

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

GORGUŁOW SKAZANY NA ŚMIERĆ

Dramatyczne sceny podczas przestępciwania żony mordercy

List zbrodniarza do wdowy po prezydencie Doumerze

W drugim dniu rozprawy przeciwko Gorgułowowi zeznawali dalsi świadkowie.

Łazarzew opowiada, jak poznał Gorgułowa, jako naczelnika więzienia w Rostowie, i opowiada, jak Gorgułow się nad nim pastwił, kłuił szpilkami, wykręcał palce i podpalał stopy.

Nazywano go „Towarzysz Mon gol”.

Gorgułow twierdzi, że Łazarzew jest przekupiony i rozwódzi się dalej nad przekupstwem dygnitarzy emigranckich.

Najważniejsze były zeznania lekarzy.

Dr. Perrin, jak i inni rzeczoznawcy, twierdzą, że Gorgułow jest

chory na kłę od 18 roku życia. zaburzeń mózgowych jednak nie stwierdzono. Jest osobnikiem zarozumiałym, ale całkowicie odpowiedzialnym za swoje czyny.

Gorgułow kilkakrotnie przerywa mu, twierdząc, iż jest żandarmem, a nie lekarzem. Lekarze wezwani przez obronę, atakują ekspertów urzędowych, wysuwając twierdzenie, że

Gorgułow nie jest poczytalny. Oskarżony i przeciw temu protestuje.

Ostatni dzień procesu przeciw mordercy prezydenta Francji rozpoczęto od przesłuchania komisarza Hanneta ze służby bezpieczeństwa, który przeprowadził dochodzenia co do osoby Gorgułowa na terenie Czechosłowacji.

Hennef stwierdza, iż nie może być wątpliwości co do tożsamości Gorgułowa. Na terenie Czechosłowacji Gorgułow uchodził za

niezdolnego i nieinteligentnego lekarza. Za bolszewika nie był uważany.

Następnie zeznaje brat pani Gorgułow, mówiąc o swym szwagrze, iż był on zawsze bardzo spokojny i powściągliwy, przyczem

bardzo kochał dzieci.

Gorgułow reaguje bardzo żywo niezadowolaniem wobec ze-

znań świadków, które nie podobają mu się.

Z pośród mniej ważnych świadków przesłuchano kilku wydawców, którzy mieli styczność z Gorgułowem. Zeznali oni, iż

rekwizyty, przynieszone przez Gorgułowa, były niezrozumiałe i nie rokowały najmniejszych widoków powodzenia na rynku księgarskim.

Gorgułow protestuje przeciwko stawianym mu zarzutom, ciągle usprawiedliwiając swój czyn. Oskarżony mówi nieopanowanie i nerwowo.

Z chwilą ukazania się pani Gorgułow, oskarżony zrywa się z miejsca i woła z płaczem:

„Przebac mi, Anno!”
Pani Gorgułow zeznaje, iż mąż był dla niej bardzo łagodny. Na dwa tygodnie przed popełnieniem zbrodni zaczął wykazywać duże podniecenie. Zamierzał wyjechać do Abisynji.

Bawiąc na kilka dni przed zamachem w kinie, gorąco oklaskiwał Gorgułow, według zeznań jego żony, ukazanie się na ekranie prezydenta Doumera.

Po skończeniu składania zeznań przez żonę, pani Gorgułow kłeka i ze złożonymi rękoma błaga sędziów, aby mieli litość na oskarżonym i jego dziecku.



GORGUŁOW PRZED SĄDEM.

Morderca stoi w ławie oskarżonych. Przed nim tłumacz, składający przysięgę. Na prawo obrońca mordercy prezydenta Doumera, znakomity adwokat Geraud.

Następnie, kiedy podczas zeznań świadków Gorgułow wybuchł gwałtownie, żona jego odzywa się:

„Ależ ty jesteś obłąkany, mój przyjacielu!”

Prokurator w przemówieniu swoim zastrzegł się, iż nie

traktuje oskarżonego jako bolszewika. Uważa, że Gorgułow warjatem nie jest i dlatego domaga się dlań kary śmierci.

SĄD PRZYSIĘGLYCH DEPARTAMENTU SEKWANY, PO NARADZIE, SKAZAŁ GOR-

GUŁOWA ZA ZAMORDOWANIE Z PREMEDITACJĄ PREZYDENTA FRANCJI — NA KARĘ ŚMIERCI.

Gorgułow pisze do żony swej ofiary

PARYŻ, 27.VII. — Prasa ogłasza list Gorgułowa, napisany po morderstwie do wdowy po prezydencie Doumerze.

List ten brzmi:
„Szanowna Pani! Bóg mi świadkiem, że nie chciałem zabić męża Pani. Straszny los zabił małżonka Pani, a zarazem i mnie, który jestem ślepem narzędziem losu. Chciałem skończyć z tem życiem, lecz przeszkodził w tem ludźle, rzucając się na mnie jak na zwierzę. Błagam trybunał, aby skazał mnie na śmierć.

„Modłę się do Boga, Wielkiego Boga, który stworzył słońce, ziemię i ojczyznę. Moja ojczyzna niestety nie żyje. Rosja narodowa nie istnieje, biedny lud rosyjski cierpi pod jarzmem międzynarodowego komunizmu.

Wielki Boże, chcę umrzeć dla mojej idei, lecz błagam Boga, aby idea ta wraz ze mną nie umarła. Amen.

Niech Wielki Bóg ma Szanowną Panią w swojej opiece!”

List został wysłany przez sędziego śledczego pod wskazanym adresem i do akt sprawy nie należy.

Następną umową z Rosją będzie najprawdopodobniej traktat handlowy Rumunji nie podoba się podpisanie przez Polskę paktu o nieagresji

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W dniu wczorajszym po g. 10-ej wieczorem przybył do Warszawy poseł Rzplitej w Moskwie, p. Patek. Na dworcu witał go naczelnik Schaezel i

charge d'affaires sowiecki, p. Podolski. Wraz z Patkiem przybył do stolicy polski attache wojskowy w Moskwie, pułk. Kowalewski.

Na dworcu do zgromadzonych licznie przedstawicieli prasy warszawskiej i zagranicznej pos. Patek powiedział:

— Nie narazie nie mogę panom powiedzieć. Może później. Podkreślam tylko, że to już czwarta z rzędu umowa pomiędzy Polską a Sowiecami. Pierwsza — to traktat ryski, druga — pakt Kelloga, trzecia — pakt Litwinowa, no i wreszcie czwarta — obecnie podpisany pakt o nieagresji. Cóż mogę jeszcze dodać? Chyba to, co już powiedziałem

w Moskwie przy podpisywaniu że obecnie już myślę o tem, jaki będzie następny pakt. (Ta napozór ironiczna uwaga posia da jednak głębsze znaczenie. Utrzymuje się mianowicie pogłoska, że wbrew zaprzeczeniom urzędowym, aktualną jest sprawa polsko - sowieckiego traktatu handlowego. Przyp. Red.).

Na zakończenie min. Patek dodał:

— Cieszę się, że prasa polska w takim dobrym nastroju powitała podpisanie w Moskwie paktu. Sprawia mi przyjemność prawdziwą sposób, w jaki prasa polska pakt ten ocenia.

PARYŻ, 27 VII. (PAT). Premier Herriot przyjął dziś kolejno ambasadora Francji w Warszawie p. Laroche, ambasadora sowieckiego Dowgalewskiego oraz przewodniczącego komisji spraw zagranicznych senatora Berangera, a przed nim posła rumuńskiego Cesjano.

Niedyskretni dyplomaci mówią, że pewne czynniki rumuńskie, pomimo urzędowych zapewnień, zaapelowały do Francji z pewnego rodzaju żalem, że Polska podpisała pakt, nie czekając na ukończenie rokowań między Rumunją a Sowiecami. Nastroje te podsycę szę gólnie opozycja rumuńska.

Dziś ruszają

zakłady „Krusche i Ender“ w Pabjanicach

Wczoraj o godz. 8 wieczorem odbył się wiec strajkujących robotników firmy Krusche i Ender w Pabjanicach.

Po burzliwej dyskusji o g. 10 wieczór zebrani postanowili podjąć natychmiast pracę na warunkach, wysuniętych przez zarząd fabryki, godząc się na niższe płac o 15 proc.

Uchwałę powyższą wyłono-

na delegacja wręczyła natychmiast przebywającemu w Pabjanicach staroście Wallasowi, który niezwłocznie odbył w sprawie tej naradę z dyrekcją fabryki. W wyniku tej narady dyrekcja Ake. Tow. Krusche i Ender zgodziła się na uruchomienie swych zakładów z dniem dzisiejszym od godz. 13-ej. (Patrz str. 7).

Nowy kodeks karny

Od 1 września obowiązującym będzie na terenie całej Rzeczypospolitej nowy, jednolity kodeks karny.

Ze względu na liczne zmiany jakie wprowadza nowy zbiór praw, zmiany posiadające znaczenie nie tylko dla sfer fachowych, ale i dla szerokiego rzeszy społeczeństwa, nie od rzeczy będzie oświetlić najbardziej istotne różnice, jakie nastąpią przy klasyfikowaniu przestępstw i ferowaniu wyroków.

Rozumie się, że niemożliwą jest rzeczą, objąć całość tak podstawowego dzieła, jakim jest kodeks, w szczylnych ramach jednego artykułu. Będziemy więc tylko powierzchownie omawiać te szczegóły, które mogą zainteresować szeroki ogół.

Przedewszystkiem omówimy sprawę, która wywołała już tyle wrzawy i była przedmiotem tylu dyskusji — sprawę kary śmierci.

Nowy kodeks utrzymuje tę karę w mocy i przewiduje aż pięć wypadków, w których może na ją stosować.

Piszemy można, ponieważ kara śmierci nie jest obligatoryjna

i każdorazowo zależy od uznania sędziego.

Karę śmierci może być karany:

a) kto usiłuje pozbawić Państwo Polskie niepodległego bytu, lub oderwać część jego obszaru,

b) kto targnie się na życie lub zdrowie Prezydenta Rzeczypospolitej,

c) obywatel polski, który bierze udział w działaniu wojennym przeciwko Państwu Polskiemu,

d) każdy (a więc i nieobywatel polski) kto, nie należąc do wojska nieprzyjacielskiego, przedsięwzięcie działania zbrojne w czasie wojny przeciw Państwu Polskiemu,

e) kto zabije człowieka.

Cały szereg czynów, które w myśl dotychczas obowiązującego kodeksu, były uważane za przestępstwa,

obecnie przestały być niemi. Groś tych czynów przypada na przestępstwa przeciw cieżkości. Homoseksualizm, dotychczas tępiony i karany przestaje być przestępstwem, poza wypadkami uprawiania go dla zysku, sodomijn.

Tak często spotykane u nas w sądach uwiedzenie osoby powierzonej opiece, będzie karane

tylko w wypadku nadużycia stosunku zależności. Nie będzie podlegać żadnym karom

czułość i uwiedzenie pod przyrzeczeniem małżeństwa, natomiast dość wysokie kary przewiduje nowy kodeks na dotychczas niekarane wyzyskanie krytycznego położenia innej osoby do czynu nierządnego.

W dziedzinie przestępstw przeciwko uczuciom religijnym

przestało być karygodne szerzenie niewiary. Zawsze aktualna kwestja spędzenia płodu została rozwiązana przez prawodawców w ten sposób, że spędzenie płodu nie będzie karane, jeżeli było koniecznym ze względu na zdrowie matki, albo jeżeli ciąży była wynikiem karygodnego nierządu, naprzykład wskutek zgwałcenia.

Ogólnie biorąc czynów karygodnych raczej przybyło, szereg z dziedziny przestępstw przeciw państwu, władzom i urzędom, wymiarowi sprawiedliwości i porządkowi publicznemu.

Np. szerzenie defetyzmu, t. j. wiadomości choćby prawdziwych, ale mogących osłabić ducha obronnego

będzie karane więzieniem do lat 15, jeżeli to miało miejsce w okresie grożącym wojną. W sądach doraźnych przestępstwo to

może być karane nawet śmiercią.

Ostre kary przewidziane są również za szerzenie przez obywatela polskiego zagranicą wiadomości nieprawdziwych, celem szkodenia interesom państwa.

Falszywe zeznania będą w myśl nowego kodeksu karane bez względu na to, czy je złożono przed sądem, czy przed inną władzą.

Paserstwo karane dotąd jako rodzaj pomocy, danej sprawie kradzieży i przestępstwo przeciw mieniu, obecnie traktowane będzie jako samodzielne przestępstwo przeciwko porządkowi publicznemu. Najniższą karą przewidzianą za paserstwo jest

6 miesięcy więzienia, podczas gdy kradzież w wypadkach mniejszej wagi, może być

karana nawet aresztem 7-dniowym, a jeśli została popełniona z potrzeby, może pozostać bez kary.

Nowy zbiór praw przewiduje również kary za rozpowszechnianie wiadomości celem oddziaływania na giełdę.

Bardzo łagodnie została potraktowana

sprawa puszczenia w obieg fałszywych pieniędzy,

które ktoś otrzymał jako prawdziwe. Dotychczas traktowano to jako oszustwo i groziło w zależności od strat 10 lat więzienia. Obecnie jest to przestępstwo, karane aresztem od 1 tygodnia do 6 miesięcy lub grzywną.

Bardzo doniosłym może stać się przepis, karzący więzieniem do lat 3 tego, kto

blankiet, zaopatrzone cudzym podpisem, wypełni niezgodnie z wolią podpisanego i na jego szkodę.

Uderza łagodne potraktowanie szantażu

i wszelkiego rodzaju wymuszania, które podlega karze od 1

tygodnia do 2 lat więzienia. Nie łomiast obostrzone są przepisy o zniewagach.

Nie można się tłumaczyć t. zw. „dobrą wiarą”, lecz koniecznym jest

pełny dowód prawdy, który jednak jest bezwzględnie niedopuszczalny, jeśli chodzi o zarzut z życia prywatnego lub rodzinnego.

Również nowością jest zmiana przy słownej obrazie lub czynnym uderzeniu. Sąd może sprawcę od kary uwolnić, jeżeli sprawca był sprowokowany,

lub jeżeli obrażony sam sobie wymierzył satysfakcję przez odwzajemnienie się.

Dalszą nowością jest karygodność dochodzenia z dokumentu pokrytej już pretensji.

Nuwością są przepisy, poddające karze uchylenie się od obowiązku

łożenia na utrzymanie osób najbliższych,

lub co do których istnieje obowiązek utrzymywania.

Również nowością, która zapewne wywoła gorącą wymianę zdań, są przepisy, poddające karze tych,

którzy utrudniają lub uniemożliwiają korzystanie z urządzeń użyteczności publicznej (kolej, poczta, telegraf) lub prawidłowe działanie szpitali, woźniogłów, zakładów elektryczności i t. d.

Czy strejk czyni karygodnym każdego uczestnika, nie wynika z ustawy jasno i kwestja ta będzie przedmiotem interpretacji ustawy.

Zauważyc należy przytem, że uszkodzenie wspomnianych urządzeń może być połączone pod sąd doraźny.

Ogólne zasady odpowiedzialności, traktowanie młodocianych, zawieszanie kary (dopuszczalne nawet przy karach do dwóch lat), ustosunkowanie się do przestępstw przeciwko życiu, zdrowiu, wolności jednostki jest bezsprzecznie liberalniejsze od dawnej ustawy. Znacznie natomiast zostały obostrzone postanowienia, mające na celu ochronę państwa, władzy, porządku publicznego i t. d.

Jest to wynikiem ogólnego obecnie i poza Polską prądu, który objął państwa o najsprzeczniejszych ustrojach.

Ucieczka ze wsi Widmo głodu w Rosji sowieckiej

Moskwa, w lipcu.

W życiu Związku Sowieckiego można w ostatnim czasie zaobserwować nowe ciekawe zjawisko. Nastąpił bowiem znaczny odływ ludności z miejscowości, w których sytuacja agrarna jest niepojemna. Do Moskwy przybywają uciekinierzy ze wsi. Są pomiędzy nimi ludzie z odległych zakątków Ukrainy, ale przeważną część stanowią rolnicy z okręgu smoleńskiego i niżnońgórskiego, którzy porzucili swe gospodarstwo i udali się do stolicy. Co skłania ich do tego, by opuścić swe osiedla? Odpowiedź jest krótka: strach przed głodem. Rolnicy szukają wyżywienia w mieście, gotowi pracować w fabrykach lub przyjąć pracę w jakimkolwiek przedsiębiorstwie miejskim.

Rozpoczęła się w Związku Sowieckim t. zw. wędrówka z workiem. Mieszkańcy okolic,

dotkniętych katastrofalnym brakiem zboża, zwłaszcza na Ukrainie, która zawsze była spichrzem całej Rosji, udają się w podróz, starając się zakupić zboże tam, gdzie zapasy były większe. Ale nawet w zbożowych okręgach ZSSR, nie łatwo w obecnym czasie nabyć zboże, ponieważ ludność przechowuje je dla siebie, obawiając się, aby go nie zabrakło i aby nie stanęła w obliczu głodu. Na prowincji w niektórych miejscowościach sytuacja przypomina czasy z przed lat dziesięciu, kiedy to brak zboża dawał się silnie we znaki.

Moskiewski korespondent organu rosyjskich socjaldemokratów „Socjalistycznej Wiestnik”, wychodzącego w Berlinie, donosi też, że obserwując ruch na sowieckich kolejach, ma się wrażenie, że w Sowieckach rozpoczęła się prawdziwa

wędrówka ludów. Tysięczne zastępy wieśniaków, całe rodziny z dziećmi zapelniają wszystkie dworzce kolejowe. Z wagonów wзираją głodnych oczu, że ci, którzy jeszcze posiadają kawałek chleba, nie mają odwagi go jeść na oczach tych zgłodniałych rzesz.

W Charkowie powiedziano korespondentowi wymienionego pisma, że rząd sowiecki obecnie usiłuje stara się wyszukać winowców dzisiejszej katastrofalnej sytuacji i że postanowiono spensjonować szefa sowieckiego rządu ukraińskiego, Kossiora i innych, przybywających z gospodarką kolektywnych, opowiadając, że rolnicy zjedli zboże, dostarczone im na zastawę, a na rolę jechali z niewpół próżnemi lub zupełnie próżnemi maszynami siewniczymi.

C. Eps.

Kino - Teatr

Wyświetla wspaniały film dźwiękowy p. t.

SPLENDID

„Afera pułkownika Redla”

Narutowicza 20.

Dramat osnuty na tle prawdziwego zdarzenia z epoki poprzedzającej wojnę światową, dialogi w języku czeskim.

Ceny miejsc na 1-szy seans 0.80; 1.04 i 1.35 na nast. seanse 1.04, 1.25 i 1.60. Początek seansów o g. 6-ej

Dźwiękowy

PALACE

Dziś i dni następnych!

2 przeboje w jednym programie. — 1 — Wielka sensacja sportowa!
Jedynе całkowite zdjęcia dźwiękowe z przebiegu walki w 15 rundach

SCHMELING-SHARKEY

Żadne dotąd spotkanie tego rodzaju nie wywarło tak obszernej polemiki w całym świecie — Czy sędziowie mieli słusność, przyznając mistrzostwo świata Sharkeyowi? Droga przeprowadzonego głosowania cała Łódź sportowa ma możność wypowiedzieć się kto winien być zwycięzcą?

II) Gdy wybiła północ

wg. słynnej sztuki teatralnej Jona Willarda
W rol. gł. Neil Hamilton, Liljan Tashman, J. Harsholt
Początek seansów o g. 4-ej.
Na pierwszy seans miejsca od 50 gr.
Na okres letni ceny niższe!

Dźwiękowy Kino-Teatr
„CAPITOL”
Dziś i dni następnych!

Wstrząsający dramat sensacyjno-erotyczny, pełen emocji i sentymentu, osnuty na tle zakulisowego życia amerykańskich milionerów i bohaterów świata podziemi p. t.
W rolach głównych:
Joan Crawford, Clark Gable, Neil Hamilton

„NIEWINNA GRZESZNICA”

Początek seansów w dni powszednie o godz. 5.30, w soboty i niedziela o godz. 2-ej
Sala mechanicznie wentylowana i chłodzona. Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń

Schleicher przeciwko Hitlerowi

Minister Reichswehry pragnie wprowadzić w Niemczech powszechną służbę wojskową

Wrażenie w Europie

PARYŻ 27 VII. (PAT). Dzień niki szeroko omawiają wczorajsze przemówienie ministra Reichswehry Schleichera, które według „Le Temps” ma znaczenie aktu politycznego jak największej wagi.

Nazajutrz po Genewie i Lozannie — stwierdza dziennik — gdy cały świat pracuje nad konsolidacją pokoju i odrodzeniem zaufania, minister Reichswehry, który jest faktycznie szefem rządu niemieckiego, głosi publicznie wolę Rzeszy odrzucenia klauzul wojskowych traktatu pokojowego i ponownego zbrojenia się.

LONDYN, 27 VII. Prasa angielska komentuje obszernie wczorajsze przemówienie ministra Reichswehry, gen. von Schleichera, stwierdzając, iż posiada ona doniosłe znaczenie polityczne.

„Times” pisze, iż rządy w

Niemczech sprawuje od dłuższego czasu grupa ludzi, która za wszelką cenę chce utrzymać władzę w swych rękach i nie odda jej hitlerowcom. Przemówienie von Schleichera, jak wynika z komentarza „Timesa”, było skierowane również przeciwko hitlerowcom.

Z komentarzy innych dzienników angielskich wynika, iż von Schleicher stoi na czele silnej grupy politycznej, która w razie potrzeby pójdzie przeciwko Hitlerowi i nie zawaha się zniszczyć samego Hitlera i jego organizację, jeżeli narodowi socjaliści nie będą posłuszni rozkazom von Schleichera i jego przyjaciół politycznych.

Hitlerowcy szykują pochód na Berlin tuż po wyborach

WIEN, 27.7. (PAT) — „Neue Freie Presse” donosi z Berlina: Od kilku dni krążą pogłoski, jakoby narodowi socjaliści na wy-

padek niepomyślnego wyniku wyborów, będą próbowali zapomocą gwałtów utworzyć rząd narodowo-socjalistyczny.

Sam Hitler, jak sądzą w Berlinie, nie wdobył się w tak ryzykowne przedsięwzięcie. Jednakże inni przywódcy narodowo-socjalistyczni zdradzają tego rodzaju tendencje.

W ostatnich dniach przemawiano jawnie na kilku zgromadzeniach narodowo-socjalistycznych o tych planach przewrotowych. Tak np. poseł narodowo-socjalistyczny Rust stwierdził, że naród niemiecki musi sobie zdać jasno sprawę z tego, iż

po dniu 31 lipca będzie mógł rządzić tylko Hitler, bez względu na to jak wypadną wybory.

Poseł Sillkens, przemawiając na zgromadzeniu w Bruśniku, zaznaczył, że nadszedł czas, by narodowi socjaliści objęli władzę. Po wyborach w dniu 31 lipca nastąpi pochód na Berlin!

BERLIN, 27.7. (PAT) — Na odbytem wczoraj zgromadzeniu narodowych socjalistów, jeden z mówców oświadczył:

„Żądamy, aby ulica należała do narodowych socjalistów.

Do niedzieli Papen może stać u steru rządów.

Od poniedziałku musi je złożyć w ręce Hitlera. Jeśli nie zechce, gotowi jesteśmy wziąć władzę siłą. Wywalczymy sobie temi samymi legalnymi środkami, jakimi wywalczono ją w listopadzie 1918 roku. Z końcem sierpnia

sztandar z hitlerowską swastyką powiewać będzie z pałacu prezydenta Rzeszy, jako flaga państwowa”.

Gera gwizdże

Kompromitująca porażka Hitlera

BERLIN, 27.7. — Po raz pierwszy w dziejach hitlerizmu przywódca partii narodowo-socjalistycznej, Adolf Hitler był zmuszony do ucieczki z własnego wiecu. Zajęcie rozegrało się w mieście Gera, w stolicy księstwa Reuss w Turyni.

Hitler przybył do Gera samolotem, lecz już na wstępie spotkała go przykra niespodzianka, gdyż wszystkie zobudowania na lotnisku były udekorowane flagami republikańskimi.

Podczas przejazdu przez przedmieście Tinz, publiczność zgotowała Hitlerowi kocią muzykę.

Awantury w Gera trwały przez kilka godzin. Gdziekolwiek ukazywał się Hitler witano go wszędzie gwizdaniem i nieprzyjaznymi okrzykami. Ostatecznie narodowi socjaliści musieli zrezygnować z urzędzenia wiecu. Hitler powrócił na lotnisko i odleciał samolotem do Erfurtu.

BERLIN, 27.7. — Z Wrocławia nadeszła wiadomość, że klęska hitlerowców w Gera wywołała w mieście wielkie poruszenie. Socjaliści odgrają się, że już więcej nie pozwolą na żadne wystąpienia narodowych socjalistów. Ze swej strony przywódca oddziałów szturmowych S. A., Kwiatkowski, oświadczył przedstawicielowi prasy, że w razie otrzymania rozkazu, gotów jest urządzić na Śląsku „Wielki dzień”, czyli porachować się za jednym zamachem z przeciwnikami politycznymi.



Nova, zniżona cena zł. 2.-

176 razy szybkiego i dokładnego golenia — oto, co umożliwia Panu jeden kawałek mydła do golenia Colgate. Nowa niska cena pozwala dziś każdemu rozkoszować się idealnym wprost goleniem zapomocą mydła Colgate. Poza całym szeregiem zalet posiada mydło do golenia Colgate tę jeszcze zaletę, że jest nadzwyczaj ekonomiczne. Bo prosimy się tylko zastanowić: 176 razy golenia kosztuje obecnie tylko 2 zł.

MYDŁO DO GOLENIA COLGATE

Fatalna apelacja

Zamiast 10 lat więzienia — kara śmierci

Z Poznania donoszą: Dzisiaj rano przed sądem apelacyjnym w Poznaniu rozpatrywana była sprawa Leona Hałasa, oskarżonego o zamordowanie szwagra swego, Józefa Jankowiaka.

Hałas był w swoim czasie za morderstwo w skazany przez sąd okręgowy na 10 lat ciężkiego więzienia. Od wyroku tego skazany zaapelował. Zaapelował również prokurator.

Sąd apelacyjny wyrok sądu okręgowego uchylił, skazując Hałasa na karę śmierci przez powieszenie za morderstwo, dokonane z premedytacją.

Profesor uniwersytetu uprawiał działalność wywrotową

BRUKSELA, 27.7. (PAT) — Policja brukselska dokonując aresztowań w środowiskach komunistycznych, natknęła się na dokumenty stwierdzające, iż agitacją zajmował się między innymi jeden z profesorów uniwersytetu brukselskiego. Rewizja dokonana w mieszkaniu profesora Libois stwierdziła jego wywrotową działalność. Wśród dokumentów, znalezionych w mieszkaniu uczonego, są notatki, dotyczące obrony Belgii. O fakcie tym zostały natychmiast zawiadomione władze wojskowe. Profesor Libois, spodziewając się rewizji, zbiegł parę dni temu z Belgii.

30 tysięcy włóknarzy strejkuje w Anglii

LONDYN, 27 VII. (PAT) — Strejk włóknarzy w okręgu przemysłu tekstylnego Burnley w hrabstwie Lancashire, który dotychczas był tylko częściowy, od dzisiaj stał się powszechnym. Pracę porzuciło około 30.000 robotników.

Strejk spowodowało wypowiedzenie umowy, celem obniżenia płac. Istnieje tendencja rozszerzenia się strejku na inne ośrodki przemysłowe.



Gen. Schleicher

Głos przez radio

BERLIN, 27 VII. Minister Reichswehry, gen. Schleicher, wygłosił wczoraj wieczorem sensacyjne przemówienie przez radio. Schleicher oświadczył, że żadne z państw europejskich nie posiada tak małego bezpieczeństwa, jak Niemcy.

Przechodząc do spraw wewnętrzno-politycznych, gen. Schleicher oświadczył, że ostatnie wypadki polityczne w Niemczech stwierdziły, iż Reichswehra jest ważnym czynnikiem państwowym, który puszczony w ruch, przywraca szybko porządek i wzmacnia autorytet państwa.

Schleicher usiłował zbagatelizować znaczenie niemieckich związków wojskowych, twierdząc, iż „inflacji” tych związków dałoby się uniknąć, gdyby Niemcy wprowadziły powszechny obowiązek służby wojskowej.

Skreślenie „pracy”

W „Dzienniku Ustaw” ukazało się rozporządzenie prezydenta Rzplitej o wprowadzeniu nazwy „minister opieki społecznej” i „ministerstwo opieki społecznej”, zamiast „minister pracy i opieki społecznej” i „ministerstwo pracy i opieki społecznej”.

Wygłodzeni górnicy Akcja strejkowa w Belgii załamuje się

BRUKSELA, 27.7. (PAT) — W zagłębiu Charleroi górnicy postanowili w dalszym ciągu strejkować, jednak można już skonstatować, iż strejk słabnie. Pozbawieni od kilku tygodni pensji górnicy wydali swe oszczędności, a kaszy zapomogowe gmin, które im wypłacały zasiłki, są również na wyčerpaniu. Komuniści starają się przedłużyć strejk do pierwszych dni sierpnia, na które przygotowano zostały przez nich nowe zaburzenia, należy jednak sądzić, że jeszcze w tym tygodniu strejk w całej Belgii zostanie zakończony.

Czarny dzień lotnictwa

Trzy ciężkie katastrofy w ciągu jednej doby w Polsce

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W ciągu ubiegłej nocy wydarzyły się na terenie Polski trzy ciężkie katastrofy lotnicze.

W pobliżu lotniska we Lwowie wskutek defektu motoru spadł samolot 6 pułku lotniczego. Zabili: pilot - kapral Kerner i obserwator - plut. Ternecki.

Ubiegłej nocy o godz. 1 min. 30

pod Koninem spadł samolot 2 pułku lotniczego. Zabili: pilot Marjan Ślusarczyk i obserwator Aleksander Kierkowski. (Szczegóły patrz str. 8).

Wreszcie wczoraj późnym wieczorem w Poznaniu spadł samolot wojskowy. Z pod szczątków aparatu wydobyto ciężko rannych: pilota por. Haręźlaka i podoficera obserwatora.

„Grenlandzki Wieloryb”

przybył szczęśliwie do Kanady



LOTNIK TRANSOCEANICZNY GRONAU wylądował szczęśliwie w wiosce rybackiej na Labradorze, odbywając po raz trzeci już podróż z Europy do Ameryki. Na naszej ilustracji Gronau (pierwszy z prawej strony) w towarzystwie załogi płatowca „Groenland — Wal” tuż przed startem do dalekiej podróży

NOWY JORK, 27.7. — O godz. 19,10 (według czasu amerykańskiego) opuścił się pod Montrealem samolot „Grenlandzki Wieloryb” pod dowództwem lotnika Gronau.

W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi „Canadian Press”, Gronau oświadczył, że celem jego lotu jest wystudjowanie szlaku

powietrznego z Europy przez Islandję, Grenlandję do Kanady. Istnieje bowiem projekt utworzenia konsorcjum, któreby sfinansowało stałą komunikację lotniczą.

„Grenlandzki Wieloryb” odlataje jutro do Detroit, następnie odwiedzi Chicago, Milwaukee i Winnipeg.

Czy wiecie, że...

...we wszystkich węgierskich szkołach średnich wprowadzona została na nowy rok szkolny 1932-33, stenografia, jako przedmiot obowiązujący.

...kolo plaży pod Sopotami utonął bawiący przejazdem Leon Rozumny, a w Siennej Hucie pod Gdańskiem utonąła Helena Rana-kowska.

...w Londynie odbył się wczoraj ślub znanego pianisty polskiego Atura Rubinsteina z p. Anielą z Młynskich Muencową, córką Emila Młynarskiego.

...na igrzyska olimpijskie w Los Angeles przewidziany jest przejazd 325 tysięcy gości i 135 tysięcy samochodów.

...w okręgu Wednesbury przeprowadzono uzupełniające wybory do izby gmin, w rezultacie których obrany został członek labour party Banfield.

...w dobrach Schonemark w Mecklemburgji gdzie pracują polscy robotnicy, piorun zabił na miejscu starszego zniwiarza Białowskiego i jego 18-letnią córkę, a trzy inne robotnice zostały poparzone.

...podczas ćwiczeń artyleryjskich na poligonie w Biedrusku, wskutek przedczesnego wybuchu granatu, poranieni zostali ciężko ppor. Kurzeja i podchorąży Hiller, których w stanie groźnym sanitarka powietrzną odwieziona do szpitala w Poznaniu.

...nowy dekret rządu sowieckiego zezwala małym przemysłowcom zakładanie drobnych warsztatów prywatnych i sprzedawanie towarów na wolnym rynku.

Trąba zdmuchnęła „Niobe”

W ciągu dwóch minut żaglowiec poszedł na dno wraz z 70 ludźmi załogi

BERLIN, 27 VII. Katastrofa niemieckiego okrętu szkolnego, która nie ma podobnej w historii żeglugi, jest żywo komentowana przez fachowców, którzy silą się na wynalezienie przyczyny niespodziewanej katastrofy. Okręt obciążony był na leżycie, kierownictwo jego było wytrawne, jedyną więc przyczyną mogło być niespodziewane silne uderzenie wiatru.

„Niobe” przeszła przez wiele silniejszych burz zupełnie gładko i uchodziła za niewyrotną.

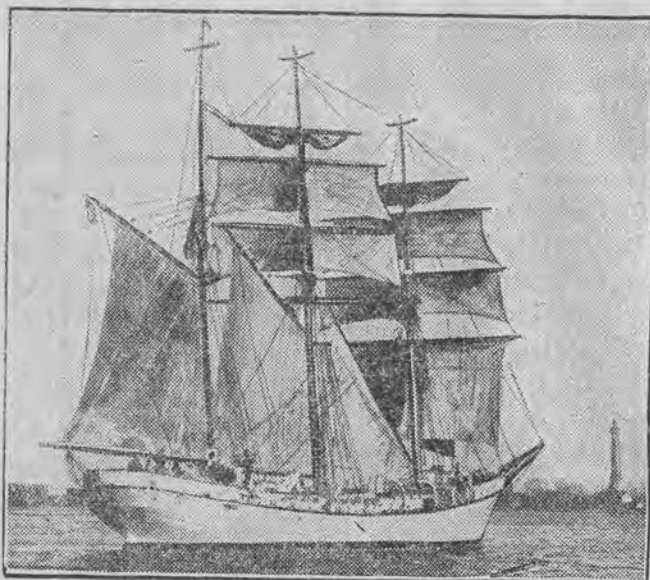
Podobny wypadek zdarzył się w 1900 r. w porcie Malaga, gdzie nagły zryw orkanu strząsnął okręt, przy czym zginęło 38 kadetów.

Na miejscu katastrofy przebywa ciągle krążownik „Köln” oraz kilka samolotów, przeszukujących powierzchnię morza.

Na miejscu, gdzie zatonała „Niobe”, widnieje wielka plama oliwy.

Okręt leży na głębokości około 20 metrów.

Drugi krążownik niemiecki „Königsberg” przybył już do Kilonji, dokąd przywiózł 40 uratowanych marynarzy, wśród nich kapitana i jednego oficera „Niobe”. Uratowani są naogół zdrowi.



Okręt szkolny „Niobe”

Jeden z nich jest ciężko poparzony, gdyż w chwili katastrofy stał obok kotła napelnionego wrzącą wodą, kilku innych ma zwichnięte ręce.

Mimo obrażeń utrzymywali się oni przez dłuższy czas na powierzchni wody, dopóki ich nie uratowano.

Znajdujący się w pobliżu okręt „Therese M. M. Rusch” po spieszył na ratunek i zabrał na pokład 40 marynarzy, uratowanych przez jego łodzie ratunkowe i rybackie.

Większość uratowanych porzuciła w wodzie z siebie ubrania,

aby łatwiej utrzymać się na wodzie.

Specjalne szczęście miał por. Lott, którego uratował jego własny brat, przejeżdżający przypadkowo w pobliżu na swym żaglowcu wysięgowym. Straszny los spotkał 69 oficerów i kadetów

marynarki, którzy znajdowali się pod pokładem, w sali wykładowej na lekcji.

Śmierć zaskoczyła ich zupełnie niespodzianie.

Łuki pokładowe były otwarte, to też gdy okręt przewrócił się woda wtargnęła do wnętrza, odcinając kadetom drogę wydostania się nazewnątrz okrętu.

Liczba ofiar podana jest jedynie w przybliżeniu, gdyż z powodu urlopów nie zdołano ustalić dokładnie, ilu ludzi znajdowało się na statku. Było ich ponad 100, w tem 7 oficerów, 30 ludzi stałej załogi, 40 kandydatów na oficerów i 15 do 20 kandydatów na podoficerów marynarki.

Kapitan „Therese M. M. Rusch”, który z oddali obserwował katastrofę twierdzi, iż od chwili przewrócenia się okrętu do jego zatonięcia upłynęło zaledwie dwie, najwyżej trzy minuty.

Opowiadanie uratowanego

Jeden z uratowanych marynarzy okrętu „Niobe” w ten sposób dzie-

li się wrażeniami:

„Porucznik Lott pierwszy ujrzał zbliżającą się ku nam trąbę wodną i natychmiast dał znać kapitanowi Lucknerowi. Pamiętam, że kpt. Luckner wyskoczył na pokład krzyknął coś do sternika, lecz w tejże chwili zrobiło się ciemno. Okręt przechylił się gwałtownie i wszyscy zostaliśmy strąceni do wody.

Niektórzy zdążyli złapać wiszące na barjerach kamizelki korkowe, co ich uratowało.

Nasz kucharz gotował właśnie kawę. Wskutek gwałtownego pochylecia się „Niobe” woda wytrysła z kotła i poparzyła mu plecy. Mimo to zdążył wyskoczyć na pokład i w tejże chwili został porwany przez wir wodny”.

Kapitan „Niobe”

Kapitan Feliks Luckner jest ogólnie potulczony, wobec czego lekarze zabronili mu udzielania jakichkolwiek wyjaśnień. Officer ten cieszy się w marynarce niemieckiej niezwykłą popularnością.

Podczas najsilniejszej blokady angielskiej w roku 1916, kpt. Luckner zdołał zorganizować wyprawę korsarską i po przerwaniu się przez otaczający wybrzeże niemieckie łańcuch okrętów angielskich, rozpoczął wojnę partyzancką. Kpt. Luckner, mając na swym żaglowcu jedną tylko armatę, zatopił przeszło 30 okrętów angielskich i francuskich, operując na Oceanie Atlantyckim i Wielkim. Na uwagę zasługuje szczegół, że podczas tych operacji niktgo nie pozbawił życia, a wszystkie załogi nieprzyjacielskie brał do niewoli i wysadzał je na brzeg.

Kpt. Feliks Luckner jest potomkiem hr. Mikołaja de Lucknera, marszałka Francji, który w roku 1792 był głównodowodzącym północnej armii francuskiej, a po rewolucji zginął na gilotynie.

Samobójstwo łodzianina w stolicy

Śmiertelny skok z wiaduktu mostu Kierbedzia

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj zrzucił się z wiaduktu przy moście Kierbedzia i poniósł śmierć na miejscu dentysta łódzki, Goldenberg, który już od dłuższego czasu chorował na rozstrój nerwowy i znajdował się w klinice

stołecznej dra Dybińskiego.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni stan zdrowia pacjenta uległ poprawie, tak, że wczoraj pozwolono mu zażyć spaceru w towarzystwie pielęgniarki Goldenberg skorzystał z chwilowej nieuwagi towarzyski spaceru i popełnił samobójstwo.

PRYWATNE POGOTOWIE LEKARSKIE tel. 12-333

Zielona 6
Szybka pomoc lekarska
Przewóz chorych.

Dodatek powieściowy „Głosu Porannego” Nr. 5 z dnia 28 lipca 1932 r.

MIŁOŚĆ W HOTELU

Adaptacja JANA TRAMPA.

Dziwne dzieje ludzi, których drogi życia skrzyżował zwykły przypadek

Ciąg dalszy.

Obok niego dwie młode dziewczyny, które już również od kilku godzin gawędziły szepem, wybuchając co pewien czas stłumionym chichotem.

Po tej stronie, obok niej, starsza sztywna dama i młodzieniec który już od wieczności czytał tę samą stronę gazetę.

Dziewczyny szeptały i chichotały.

Gruby pan palił i patrzył na Maszę.

Zgrzytnęły hamulce. Pociąg zatrzymał się. Rozległy się wołania. Kilka spieszących sylwetek przed oknami wagonu. — Gwizd. — Pociąg ruszył w dalszą drogę. Za drzewami przesuwało się przed wagonem jakieś małe miasteczko.

Zwykła podróż koleją.

*

— Kawa... herbata... papierosy... — wołał chłopiec z bufetu, starając się swym mechanicz-

nie wykrzykiwanym słowom nadać serdeczniejszy odcień.

Masza podniosła wzrok:

— Proszę!

Podszedł do okna:

— Kawy? Herbaty? Papierosów?

Masza wahała się przez chwilę, zanim zdobyła się na pytanie:

— Ile kosztuje filiżanka kawy?

— Pięćdziesiąt, proszę pani...

— Proszę o filiżankę kawy... i pięć papierosów...

Obie dziewczyny z vis - a - vis zamilkły i spojrzały na kupującą. Dama obok niej pozostała nieruchoma. Gruby pan stłumił uśmiech.

Masza poczuła nagle, że jest ośrodkiem zainteresowania. Zapłaciła szybko, wypila wodniśką, dymiącą kawę i sięgnęła po papierosa. Pan z przeciwka szybko, uprzejmym ruchem podał jej zapaloną zapalniczkę. Podzięko-

wała skinieniem głowy i rozwinęła gazetę, którą już trzy razy przeczytała.

Wzrok jej wciąż zatrzymywał się na rubryce „Wiadomości z uzdrowisk”. I ciągle odczytywała tę samą notatkę:

„W hotelu „Eden” zatrzymali się: Jan Karcz, Warszawa, Tomasz Karcz, Warszawa, Paweł Morand, Paryż, Ina Morand, Paryż”.

Nic poza tem.

*

Cezar, wielki brązowy pies obok niej, warknął nagle. Starsza dama spojrzała z przerażeniem. Masza szybko położyła psu dłoń na potężny łeb, uspokajając go. Przycichł i zamknął ślenia.

Tęgi pan z przeciwka skonstatał niesłychany wdzięk tej wysmukłej, białej rączki na kudłatej skórze psa i uśmiechnął się.

Masza widziała to. Przymknęła oczy.

*

Jan Karcz...

Koła turkotały.

Masza odczuwała ołowiane zmęczenie, ale wiedziała, że spać nie może. Od trzech dni już nie zmużyła oka.

Była głodna.

Przed nią trwały twarze innych ludzi. Najchętniej krzykne-

łaby im prosto w oczy: jestem głodna!... głodna!... czy wy wogóle wiecie, co to znaczy?...

Wpiła się paznokciami w dłoń. To jej sprawiało ulgę i odwracało uwagę. Człowiek widział wtedy sprawy z ich trzewnej strony i nie mógł przeczyć komicznej strony ich konsekwencji...

Jan Karcz...

Nagle w jej myślach pojawił się pan Czubek, mały, pełen życia adwokat. Był wtedy zupełnie błądy, a pot kroplisty występował mu na czoło. Nawet starannie pielęgnowane, nie liczne włosy na głowie zmierzwiły się. Przypomniała sobie dokładnie, że zauważyła to wtedy, pomimo rozpaczki, jaka ją ogarnęła.

— Proszę pani... — powiedział wtedy... — proszę pani... ach, panno Maszo... Maszo... tak panią przecież nazywałem od dziecka... jak mam pani to powiedzieć? poprostu... nie już niema... zupełnie nie!...

Nie odpowiedziała widocznie, bowiem z ożywieniem ciągnął dalej:

— Karcz jest winien... Karcz jest molochem... Maszo, dziewczętko moje, niech pani nie będzie smutna... wszystko się jakoś znowu ułoży... ojciec pani traktował to zbyt poważnie...

ale on był przecież starszym człowiekiem... gdy się jest w jego wieku, trudno już przejść do porządku dziennego nad takim załamaniem się dzieła całego życia... ale pani jest młoda... pani jest ładna... bardzo ładna... piękna...

— ...zbyt piękna... — przemknęło Maszy przez głowę.

Przypomniała sobie jeszcze, że na jego twarzy nagle odmalowało się przerażenie. Krzyknął:

— Masza!

Petem otoczył ją mrok...

Następnie traktowała wszystko o wiele spokojniej.

Sporządzono bilans życia.

Pieniądze zniknęły. Mój Boże, ileż to ludzi traci swoje pieniądze. Kilka tysięcy złotych przecież jednak dla niej uratował... kilka tysięcy złotych, które może dla innych ludzi stanowiłyby majątek... Szkoda, że się do takich stosunków nie jest przyzwyczajona... że się tego nie znało, nie wiedziało... wogóle całe życie pełne jakiegoś głupiego pecha... A więc kilka banknotów... „po ojcowsku gospodarować”... mówił pan Czubek, mądry, poczciwy, troskliwy.

(d. c. n.)

Film z „ubocznymi dźwiękami“

A może dla urozmaicenia raz w ten sposób?

Film dźwiękowy dopiero wtedy będzie interesujący, gdy ekran będzie rejestrować nie tylko słowa dramatu, ale wszystkie dźwięki, rozbrzmiewające w studio, podczas nakręcania scen. Obecnie wszystko się robi, aby ograniczyć te „uboczne dźwięki“ do minimum; reżyserowie udzielają instrukcji na migi, operator macha rękami, jak głuchoniemy, aktorzy stąpają na palcach i drżą żeby nie stuknąć mocniej drzwiami, bo wtedy widzowie usłyszą grzmot walącego się świata.

Nudni są ci amerykańanie. Stokroć wolę dźwiękowiec nakręcony w pewnej małej wytwórni polskiej, w cichym, sielskim miasteczku. Ktoby tam zawracał sobie głowę obijaniem studja materacami, żeby stłumić kroki. Nikomu nie udziela się rad jak ma się zachowywać, żeby nie wypuścić ubocznego dźwięku. Żadnego skrepowania. Reżyser jest zwolennikiem teorii o życiu ułatwionem. A rezultat: bajecznie interesujący film o przebogatej treści, zmuszający słuchacza i widza do myślenia.

„Samo życie“ — jak mówi Moniek — laureat konkursu filmowego, kandydat na Valentina, na razie statystujący w polskich „nadszlagierach“.

Wampirzyca tarza się po skórze z gronostajów (recepta na takie futro: bierze się 10 białych królików i ogonek jednego czarnego kota, sieka się na równe części i posypuje białą płaszczyną).

— Ja panią kocham — helkocze kochanek fonogenicznym te norem.

— Nie pchaj się pan tak! — ryczy jakiś głos — pewnie reżyser.

— Profil, profil na lewo! — sta namiętnie rozchylił! Panie, pan jest manekin. Wypchaj się pan trocinami!

— A ja cię nie kocham — świergocze wampirzyca. I zaraz dodaje ostrzejszym głosem:

— Nie depcz mi pan po sukni! Bałwan, po trzy złote metr.

— Robisz pan twarz na smutno — wtrąca się obcy głos.

— Patrzeć w obiektyw! Zbliżeee - nie! — huczy głęboki baryton. Pewnie operator.

— Ale mnie pokochasz, o jasna... — szepce tkliwie bohater. Tyś jak senne zjawisko, jak kwiat orchidei!

Kwiat orchidei złazi z tapcza na i stapa po podłodze z takim hałasem, jakby szedł dorosły słoń.

Rozlega się wystrzał armatni.

I zaraz ryk: — Psiakrew. — Nie potrącać krzesła! To będzie słyhać na ekranie!

Wampirzyca siada do fortepianu.

Słyhać teraz podziemny grzmot, zwiastujący trzęsienie ziemi, albo inny kataklizm. To piękna dama podnosi wieko fortepianu i ustawia nuty na podpórcie. Otwiera „wonne usta“ i czeka.

— Sopran, gdzie jest sopran? — ryczy niewidzialny bas. — Dawać ją tutaj!

— Sopran się jeszcze nie skończył pacykować — odpowiada rezolutny dyskant.

Wampirzyca zamyka usta. Czekają na „dublerkę“, która w jej imieniu zaśpiewa ramonę.

W tej chwili z łoskotem wleciała się niewidzialna armata (widać SOPRAN wchodzi do studja) i, zanim wampirzyca zdążyła otworzyć usteczka, — wpływa z nich słowiczy pasaż.

— Otworzyć usta — jęczy ktoś. Pewnie reżyser. Wampirzyca posłusznie upozowuje się na śpiewającą divę — tymczasem głos słowiczy milknie.

— Śpiewać, śpiewać do stu diabłów! — wrzeszczy operator.

Zamiast śpiewu słyhać metaficzny łoskot. To zrozpaczony amant wypił przed chwilą łyk cocktailu i stawia kielich na blaszanej tacy.

Myślicie, że taka chaotyczna symfonia dźwięków irytuje słuchaczy? Gdzież tam!

Moja sąsiadka rozplakała się na jakimś filmie amerykańskim, słysząc grzmot stawianego kufła na tacy i zakwiliła.

— To przechodzi ludzkie pojęcie. Pomyśleć, że on postawił ten kufel na tacy w Hollywood, a ja to słyżę w Łodzi... Czuję metaficzny dreszcz...

(Moral: prosimy o filmy z ubocznymi dźwiękami).

(S)

Nowa epopea lotnicza

Precyzja, technika i ogólna doskonałość wykonania stały się, jeśli chodzi o filmy amerykańskiej produkcji, już przysłowiowe. Wybierając się do kina na obraz, który powstał w wielkich warsztatach hollywoodzkich, możemy być zgóry najzupełniej pewni, że pod rzeczonymi względami nie może nas spotkać rozczarowanie. Ale ta precyzja i technika, jaką osiągnęli Amerykanie w dziedzinie filmu lotniczego, rozsądza ramy zwykłego podziwu dla ich mestrji, bowiem w tym kierunku wytwórnie Nowego Świata poszły już tak daleko, że pozornie zdawałoby się mogło, iż na tem polu nie więcej zdziałać już nie będą w stanie. Jeśli przypomnimy sobie tylko kilka tego rodzaju filmów, jak naprz. „Skrzydlatą Flotę“, lub „Aniołów Piekła“, jeśli przypomnimy sobie niezwykle zainscenizowane i sfotografowane wizje wielkich walk w powietrzu, to czegoż dopiero spodziewać się możemy po najnowszym filmie lot-

niczym „Pogromcy Nieba“, zrealizowanym przez Georga Hilla, twórcę „Szarego Domu“, a o którym to filmie prasa amerykańska jak i paryska rozpisuje się szeroko, twierdząc, że obraz ten zaćmiewa wszystko, co wyprodukowane zostało dotąd w dziedzinie dramatu lotniczego. Lecz obrzymia wartość „Pogromców Nieba“ nie polega li tylko na pokazaniu cudów ekwi librystyki powietrznej, której sceny są pełne napięcia dramatycznego i tak wielkiej dynamiki, że działa ona silniej na widza, niż jakiegokolwiek bądź inne sceny najbardziej pasjonującego dramatu życiowego. Dzięki swemu doskonałemu scenarjuszowi, pomysłowej konstrukcji i udziałowi aktorstwa amerykańskiego (Wallace Beery, niezapomniany Butch z „Szarego Domu“, Clark Gable, Konrad Nagel i Dorothy Jordan) „Pogromcy Nieba“ stały się czemś więcej, niż gigantycznym obrazem lotniczym, zakrojonym na niespotykaną dotąd miarę. Sama treść tego obrazu, gra odtwórców ról głównych, oraz, jak zawsze, świetna reżyserja Georga Hilla, są dominującymi czynnikami tego arcydzieła, o którym głosy podziwu przedostają się do nas z zagranic coraz to częściej. Mimo scen o wysokim napięciu dramatycznym, „Pogromcy Nieba“ są naprawdę ni dużą dozą humoru, co wpływa na ożywienie i wartę i wstrząsającą akcją. Warto zaznaczyć jeszcze, że jeśli przy realizacji „Skrzydlatej Floty“ udział brało sto osiemdziesiąt trzy samoloty, to podczas nakręcania „Pogromców Nieba“ rząd amerykański oddał do dyspozycji reżysera Georga Hilla sześćset dwadzieścia samolotów i hydroplanów oraz trzy wielkie Zeppelin i szesnaście najmniejszych krążowników.

To też nie dziwnego, że „Pogromcy Nieba“ stały się sensacją filmową ostatnich miesięcy. Metro - Goldwyn - Mayer, wytwórnia, która go zrealizowała, została odznaczona przez Instytut filmowy ligi narodów wielkim złotym medalem za przysporzenie światu dzieła o wielkich naprawdę wartościach.



Ramon Novaro

Perła wytwórni „Paramount“

Najnowszy film dźwiękowy

MISTIGRI

Realizacji pioniera awangardy artystycznej Harry Lachmana

Nowa ustawa filmowa w Niemczech

i jej stosunek do Polski

Niedawno została opublikowana nowa niemiecka ustawa filmowa. Na pierwszym miejscu stawia ona zagadnienie obrony produkcji niemieckiej, wprowadzając kontyngent, nawet surowy. Ustawa przewiduje w wóz 115 filmów zagranicznych w ciągu roku. Poza kontyngentem będzie można wwieźć także 35 filmów pochodzenia włoskiego, austriackiego i czeskiego. Ustawa określa wyraźnie, co ma być rozumiane pod terminem „film niemiecki“. Musi on być wyreżyserowany przez Niemca (!), scenarjusz i muzyka muszą być także napisane przez Niemców, tak samo odtwórcy głównych ról muszą być obywatelami niemieckimi. Nawet statyści i personel techniczny muszą być w 75 procentach pochodzenia niemieckiego.

Filmów „dubbingowanych“ ustawa pozwala wyświetlać rocznie 15.

Pozatem, co nas najbardziej

zainteresuje, paragraf końcowy tej ustawy przewiduje na zasadzie wzajemności zakaz wwozu filmów tego kraju, który nie pozwala u siebie wyświetlać filmów niemieckich. Jakkolwiek Polska pozwala wyświetlać u

siebie filmy pochodzenia niemieckiego, lecz nagrywane w innojęzycznych wersjach, to niewiadomo narazie, czy film polski uzyska zezwolenie na wyświetlanie na obszarze Niemiec.

To i owo

Znakomity reżyser amerykański Raul Walsh, świetny twórca filmu „Świat w Płomieniach“ z Wikto-rem Mc Leglenem i Edmundem Love w rolach głównych, podpisał dla goletni kontrakt z wytwórnią Metro. Tytuł jego pierwszego filmu dla tej wytwórni nie jest jeszcze ustalony.

Pies Bustera Keatona „Elmer“ — st bardzo popularny w Hollywood. Włóczęga ten lubi wymykać się z domu na całe dni i prawie zawsze zostaje przez kogoś odprowadzony do właściciela. Wreszcie Keatonowi sprzyrzyło się dawanie nagród „uczciwym znalazcom“ i obro- że psa zaopatrzył w następujący napis: „Dajcie psu polatać — sam trafi do domu“.

Od tego czasu podobno uzbierał sobie majątek i sprawił psu nową, nabijaną złotem ówiekami obrozę.

...

Operatorzy warszawscy Baum i Forbert przystępują do nakręcania nowego filmu p. t. „Na dzień“ według znanej powieści pod tym tytułem.

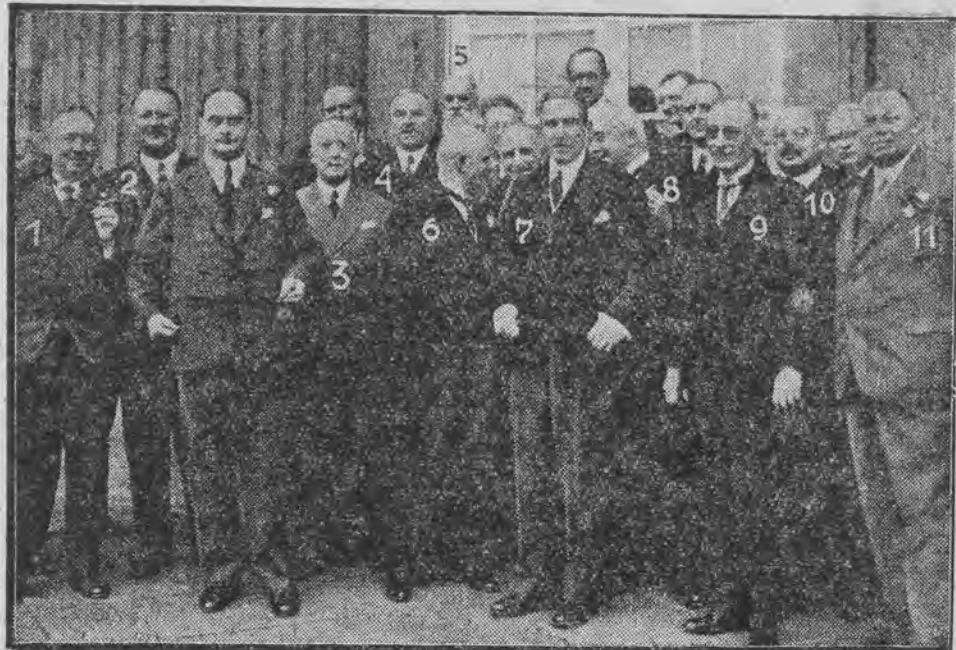
Odlam prasy warszawskiej nawołuje już z tego powodu „do czynu“, t. j. do zakazu wyświetlania filmów pochodzenia niemieckiego, nagranych nawet w innych językach. Taki krzyk wydaje nam się najzupełniej bezpodstawny. Po pierwsze Niemcy mają prawo kontyngenty swoje wzorować dla każdego państwa na podstawie tylko... wzajemności. A po drugie powód rzekomej obrony przed zalewem filmów niemieckich jest nonsensowny. Jeśliby bowiem tylko o to chodziło, to nie byłoby nic łatwiejszego, niż ustalić choćby mały kontyngent dla filmów w języku niemieckim. W ten sposób uniknięto by niepotrzebnego „konfliktu“, do którego tak zagrzewa pewien odlam prasy. Coś dla zwykłej sprawiedliwości też trzeba by uczynić. (s)

**Kto szanuje wzrok
nosi ciemne okulary**

z firmy **SZYMON URBACH** sp. z o. o.
Piotrkowska 33, tel. 222-23.

HELENÓW II Dziś, o g. 8.30 w.
Koncert symfoniczny
pod dyr. Sew. Pietruszki
W programie: Symfonia Dvoraka: „Z Nowego świata“ — Czajkowski: Kaprys Włoski. — Wagner: „Śpiewacy Norymberscy“
Ceny wejścia Zł. 1.— oraz ulgowe po 50 gr.

DZIEŃ W ILUSTRACJI



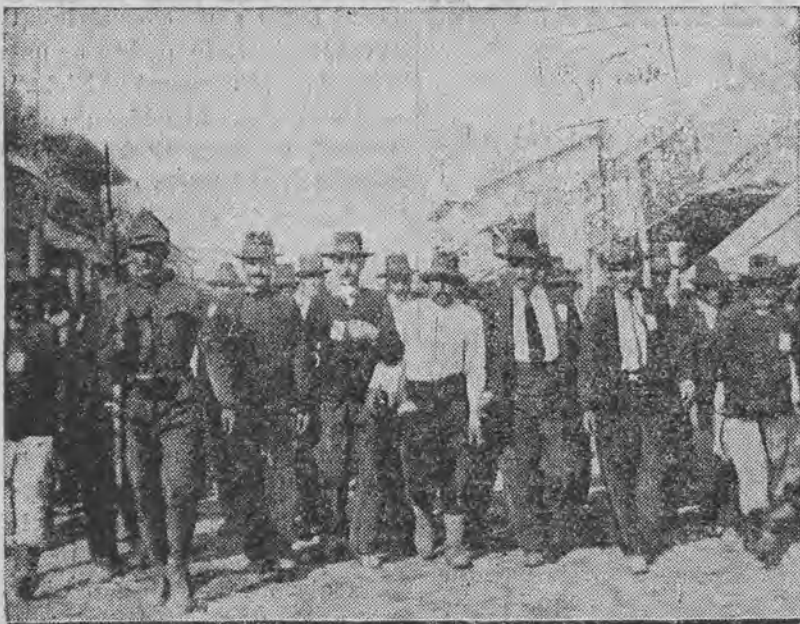
KONFERENCJA PAŃSTW RZESZY W STUTTGARCIE

na której kanclerz Papen uzasadniał ogłoszenie stanu wyjątkowego w Prusach. 1) Baum — Turynja, 2) Kueenthal — Brunświk, 3) Schieck — Saksonja, między 2) i 3) Adelung — Hesja, 4) Schmidt — Badenia, 5) Pieper — Wirtembergja, 6) Held — Bawarja, 7) Papen, 8) Bazille — Wirtembergja, 9) Gayl — Rzesza, 10) Dehlinger — Wirtembergja, 11) Schaeffer — Rzesza.



HOLD FRANCJI DLA GOETHEGO.

Z okazji 100 rocznicy śmierci wielkiego poety i myślicie la niemieckiego mennica francuska wypuściła medal Goethego. Na jednej stronie widnieje profil pisarza, a na drugiej — scena z 3 aktu drugiej części „Fausta” (Faust i Helena).



WYBORY W RUMUNJI

Zwolennicy poszczególnych partji prowadzeni byli pod osłoną wojska do urn wyborczych, aby mogli bez przeszkód spełnić swój obywatelski obowiązek.



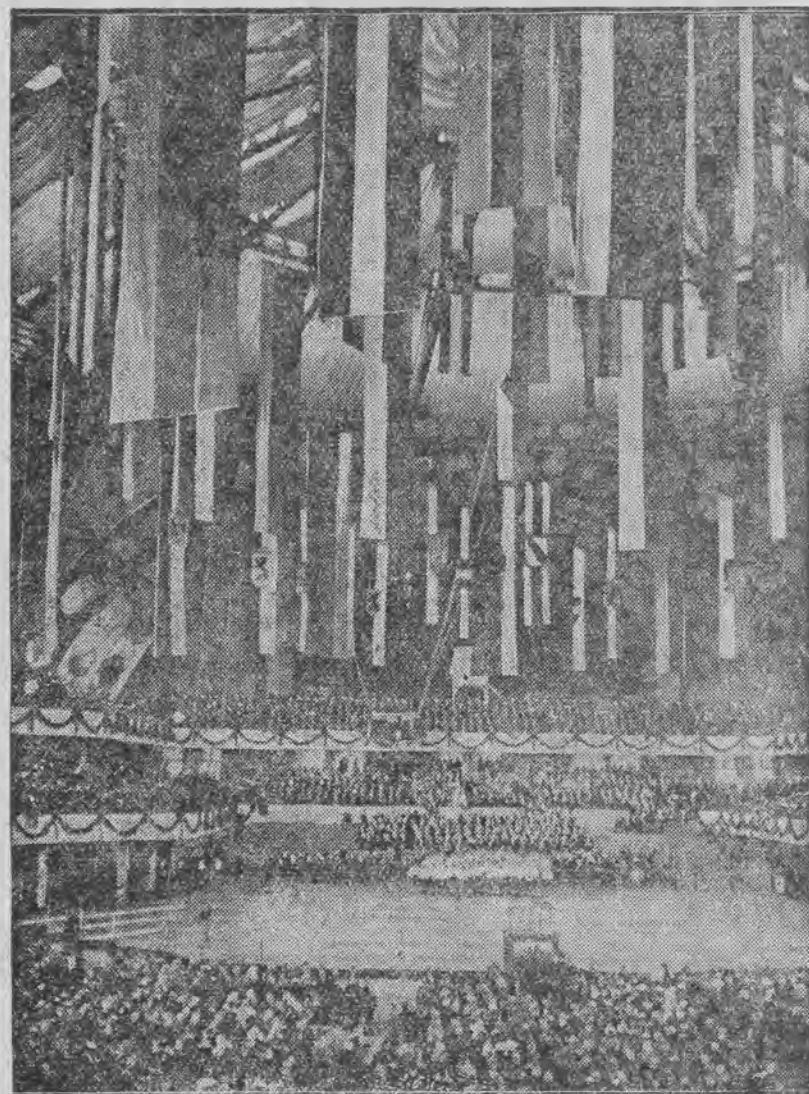
SANTOS - DUMONT

jeden z pierwszych konstruktorów balonów sterowych, który w roku 1901-ym przeleciał nokoło wieży Eiffla, zdobywając nagrodę w wysokości 100 tysięcy franków, zmarł obecnie w Brazylii w 59 roku życia.



GROENHOFF

najlepszy pilot szybowcowy, spadł podczas lotu i zabił się na miejscu.



ŚWIĘTO ŚPIEWACZE WE FRANKFURCIE

zgrupowało tysiące uczestników z całej Rzeszy i miało niezwykle uroczysty, imponujący przebieg.



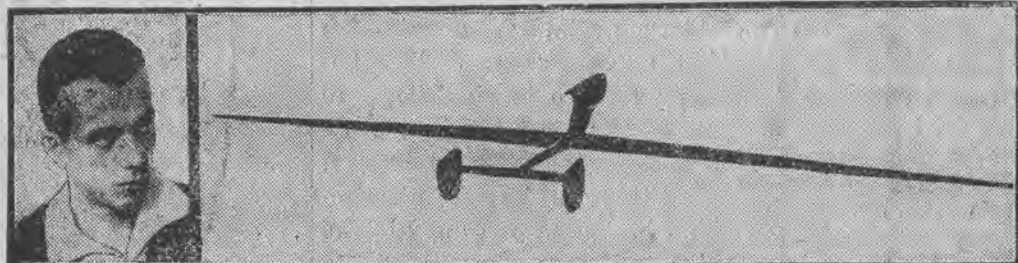
ROČZNICA „PARSIFALA”.

Dnia 26 lipca minęło 50 lat od dnia, w którym w Bayreuth granó po raz pierwszy „Parsifala” Wagnera. Na naszej ilustracji widzimy dekorację I aktu w scenie, gdy Gurnemanz i Parsifal dążą do zamku Graala



TRAGICZNE SZCZĄTKI

największego szybowca na świecie „Austria”, który spadł podczas lotu i rozbił się całkowicie.



NAJWIĘKSZY SZYBOWIEC ŚWIATA „AUSTRIA”

należący po pilota Kronfelda (na lewo), spadł podczas lotu ćwiczebnego i roztrzaskał się zupełnie. Pilotowi udało się w ostatniej chwili wyskoczyć ze spadochronem i wyjść z katastrofy bez szwanku.

Dźwiękowe
Grand-Kino

Dziś i dni następnych!

Bożyszcze kobiet całego świata
LEW AYRES

w nowym
przepięknym
dramacie p. t.

Zew Młodości

z najpiękniejszą parą aktorów **Lew Ayresem i Anitą Louise** w rolach głównych
Początek o godz. 4.30.

Nadprogram: „Cohn się żeni”

Wiadomości bieżące

Osobiste

Powrócił z urlopu wypoczynkowego i w dniu wczorajszym objął urządowanie przewodniczący wydziału gospodarczego p. Władysław Adamski.

Dalszy spadek bezrobocia

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w dniu 23 bm. na terenie całej Polski, wyniosła 225,153 osoby, co w porównaniu ze stanem z ubiegłego tygodnia stanowi spadek liczby bezrobotnych o 8.042 osoby.

Noene dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57); W. Groszkowskiego (11 Listopada 15); Suka S. Gołębina (Piłsudskiego 51); S. Bartońskowskiego (Piotrkowska 164); R. Rembielińskiego (Andrzeja 28); A. Szymańskiego (Przedzalniana 75).

Zaburzenia żołądkowe i kiszko-we, napady bólów brzucha, sastoina brzusna, ogólne pobudzenie, nerwowość, zawroty głowy, niepokojące sny, ogólne złe samopoczucie podlegają szybkiemu sanikowi przez stosowanie codziennie jednej szklanki naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”

Zuchwała kradzież 20.000 zł. padło łupem złoczyńców

Nocy wczorajszej dokonano zuchwałego włamania do mieszkania Hersza Benedykta, przy ul. Piłsudskiego 4.

Benedykt prowadzi tam hurtowy skład masła, przyczem ostatnio znajdował się w mieszkaniu jedynie ze swą matką oraz nowoprzyjętą służącą, żona zaś jego była w klinice.

Złodzieje otworzyli drzwi wejściowe, dostali się do wnętrza mieszkania, tu wylamali szufladę biurka, skąd skradli 20,000 zł. w gotówce i wekslach, poczem zbiegli porzucając szufladę w korytarzu.

Po spostrzeżeniu kradzieży rano, zawiadomiono niezwłocznie władze policyjne, które zarządziły energiczne poszukiwania. Dotychczas jednak włamywaczy nie udało się ująć. (a)

Już dziś zapowiadamy serię najwybitniejszych arcydzieł filmowych, które się ukazały na ekranie dzwinkowego kina „CAPITOL”

Express Szanghaju

Marlena Dietrich, Clive Brook, Anna May Wong. Reżyserja STERNBERGA

Godzina z Tobą JANETTE MAC DONALD MAURICE CHEVALIER Reżyserja E. LUBICZA

Dalszy ciąg repertuaru w następnym numerze!

Warunki Krusche i Endera

Obniżka płac o 15 proc. i redukcja pracy do 3 dni w tygodniu

W dniu wczorajszym o godz. 12-iej w poł. odbyła się w inspektoracie pracy

druga konferencja między przedstawicielami fabryki Krusche i Endera w Pabjanicach, a delegatami związków zawodowych.

Na wstępie obrad w imieniu zarządu Krusche i Endera zabrał głos dyr. Kanenberg, który zakomunikował zebrany, iż zarząd postanowił podtrzymać nadal swoje stanowisko, t. j.

uruchomić swe fabryki przy zatrudnieniu pierwszej zmiany 2300 robotników. Postulat w sprawie podziału pracy między wszystkich robotników, zatrudnionych w fabrykach i w sprawie zaniechania redukcji jednej zmiany — zarząd odrzucił.

Następnie dyr. Kanenberg poinformował zebranych przedstawicieli związków, że wczoraj zgłosiła się do dyrekcji firmy delegacja strajkujących, która oświadczyła, że robotni-

cy zgodziliby się na pewną obniżkę płac, byle by tylko nikt nie został wymówiony z pracy.

W odpowiedzi na wynurzenia dyr. Kanenberga zabrał głos przedstawiciel związku klasowego, wyrażając zdziwienie, że firma odrzuciła żądanie robotników w sprawie podziału pracy, tembardziej, że na takiej koncepcji mogła zatarg zlikwidować, z pominięciem jakiegokolwiek dla siebie strat.

Po tem oświadczeniu insp. Wojtkiewicz zarządził półgodzinną przerwę, w czasie której dyr. Kanenberg porozumiał się drogą telefoniczną ze swymi mocodawcami.

Po przerwie dyr. Kanenberg oświadczył, iż zarząd Krusche i Endera uznał za możliwe uruchomienie swych zakładów przemysłowych i zatrudnienie wszystkich bez wyjątku robotników, ale pod tym warunkiem, że praca będzie się odbywała przez 3 dni w tygodniu i płace obniżone zostaną o 15 procent od stawek, przewidzianych w

umowie zbiorowej.

Warunki, wysunięte przez firmę były dla uczestników konferencji niespodzianką.

Stanowisko związków zawodowych do warunku firmy Krusche i Endera scharakteryzował p. Walczak, oświadczając, że

związki robotnicze nie będą prowadziły żadnych pertraktacji w sprawie obniżek.

Chciałbym tylko złożyć relację z konferencji

ogółowi robotników, który zdecydował się przyjąć, lub odrzucić propozycję firmy.

Pod koniec konferencji dyr. Kanenberg oświadczył, że o ile robotnicy przyjmą warunki firmy, wówczas

fabryki Krusche i Endera zostaną puszczzone w ruch dziś z samego rana, lub najpóźniej w piątek.

W godzinach wieczorowych odbyły się w Pabjanicach zebrania strajkujących w lokalach związków zawodowych. Obrady przeciągnęły się do późnego wieczora. (Patrz str. 1)

Masowe trucie ludności

Jak monopol tytoniowy traktuje konsumentów

Czemu tak cicho?

O monopolu tytoniowym było bardzo głośno przez kilka pierwszych lat po jego wprowadzeniu i dyskusja ówczesna wychodziła wszystkim na dobre, bo sytuacja stopniowo zaczęła się poprawiać. W latach jednak ostatnich zapanowała najzupełniejsza cisza i chociaż jest coraz gorzej, nikt już monotonem i gospodarką się nie zajmuje. Jak gdyby ludzie machnęli ręką na wszystko i powiedzieli sobie: „Trudno!” A tak przecież nie można.

Monopol tytoniowy jako wyłączny dostawca dla rynku wewnętrznego w Polsce istnieje od lat równo 8, przedtem bowiem, mimo wprowadzenia ustawy monopolowej, pracowały jeszcze fabryki prywatne. Z gospodarki swojej od powstania państwa polskiego aż po koniec roku 1925, t. j. już zrazem z pierwszego półrocznego okresu po wykupieniu fabryk prywatnych, monopol ogłosił w swoim czasie wyczerpujące sprawozdanie, które ukazało się w handlu księgarskim. W jakiś czas później pojawiło się jeszcze drukowane sprawozdanie za rok 1926 i pierwszy kwartał 1927, wprawdzie drukowane już „jako manuskrypt”, ale jednak znajdujące się w bibliotekach publicznych, a więc dostępne dla tych, którzy się temi sprawami nieco interesują. Od tego jednak czasu cztery lata upłynęły, a monopol tytoniowy żadnych już sprawozdań publicznie nie ogłasza. Czy nie ma się czem chwalić — czy też poprostu niema tam już ludzi, którzy mogliby takie sprawozdania zredagować?

Fachowcy i geniusze

Zdaje się, że raczej to drugie. Kto ma od czasu do czasu styczność z dyrekcją monopolu tytoniowego, ten z każdym rokiem co raz mniej tam widzi urzędników dawnych, którzy byli fachowcami i nabyli już pewnego doświadczenia, a coraz więcej spotyka nowoupięzonych „genjuszów do wszyst-

kiego”, którzy pozajmowali do brze płatne (bo urzędnicy monopolowi otrzymują specjalne dodatki do pensji) posady. Doszło przecież do tego, że jeden z niższych urzędników, wydałoby się z dyrekcji z powodu jakichś zatargów personalnych, po paru latach, gdy się zmieniły warunki i rozpoczął zalew „ludzi nowych”, zjawił się ponownie jako urzędnik kontraktowy wysokiego stopnia (w VI kategorii) i pracował w biurze... kontroli, chociaż do tego działu trzeba chyba doświadczonej wygów, a młodzieniec tylko pospiesznie odbywał „przeszkolenie”.

W początkach swej działalności monopol grzeszył jednostronnym doбором personelu, gdyż pracowali tam niemal wyłącznie dawni urzędnicy austriaccy (bądź co bądź jednak fachowcy i nieraz starzy już rutyniści), natomiast brak było sił fachowych z dawnych fabryk prywatnych. Stan ten jednak zaczął się już powoli polepszać, aż w latach ostatnich doszło do objawu wręcz przeciwnego. Dziś prawdziwych „tytoniarzy” można w monopolu niemal na palcach policzyć, w samej zaś dyrekcji trzeba ich szukać z latarnią w białym dniu...

Jakość wyrobów

Z tem łączy się sprawa tak ważna, jak jakość wyrobów. W swoim czasie słynne były przecież na całą Polskę „Egipskie” wyroby fabryki winnickiej. Dlaczego? Bo dyrektor tamtejszej fabryki znał się na fabrykacji i był zbyt solidny, aby do drogiego wyrobu pakować byle świństwo. Ale te czasy należą już dziś do zapomnianej przeszłości. Pousuwano stępnie z cyfrą orjentacyjną fabryki, aby się klienci nie

mogli zorientować co się za gą tunek wyrobu w zamkniętej paczce kryje, pousuwano zbyt skrupulatnych urzędników fabrykacyjnych, a klienteli daje się coraz gorsze wyroby.

Z początku odpowiadano w monopolu na wszelkie skargi na jakość wyrobów: „Poczekajcie! Jesteśmy dopiero na dorobku. Nie mamy dostatecznej ilości magazynów rozdzielczych, musimy nieraz z konieczności zastępować jeden gatunek surowca drugim, bo niema gdzie trzymać tak wielkich zapasów, jakichby dobra produkcja wymagała. Ale to się wkrótce już zmieni!”

Oszczędnościowe śmiecie

Tymczasem co się zmieniło? Na pobudowanie potrzebnej ilości magazynów było już chyba dość czasu, a jeszcze więcej pieniędzy, bo w ciągu ośmiu lat ostatnich monopol wpłacił do skarbu państwa przeszło dwa i pół miljarde złotych. Tymczasem zapasów nie tylko nie przybyło, ale jest ich coraz mniej, bo się wprowadza „oszczędności” tam, gdzie żaden fabrykant prywatny nie śmiały nawet o nich pomyśleć. I dziś mamy znowu stan taki, że pakuje się do mieszanek tytoniowych, co tylko pod ręką: bo ludzie i tak wypalają! Co gorsza zaś, od roku, a bodaj i dwóch, zdarza się co pewien czas, że np. kupując „Najprzedsudniejszy turecki” znajduje się w nim sam proch i wystewki, ale... z lepszego tytoniu, bo „Macedońskiego”, albo nawet „Xanti”. Aby się odpadki nie marnowały! Ale coż konsumenci ze śmiecia, nawet w najlepszym gatunku, jeśli to tylko — śmiecie?

Nos dla tabakierzy, czy tabakiera dla nosa? — pyta stare przysłowie, a rzecz znamienna, że odnosi się ono właśnie do tytoniu, który w dawnych czasach zażywano tylko w formie tabaki. Tak jak jest u nas obecnie, to nos jest dla tabakierzy. Coż dziwnego, że coraz bardziej się od tej tabakierzy odwraca?

80 LAT
UDOSKONAŁAMY
NAJLEPSZY
WYROBY

Kupujcie
PULSA
WODY KWIATOWE

Tomaszów

TOWARZYSTWO GIMNAZJALNE

W lokalu gimnazjum realnego odbyło się zebranie konstytucyjne towarzystwa oświatowego w Tomaszowie celem przejęcia koncesji od magistratu miasta na posiadanie w dalszym ciągu gimnazjum realnego. Zebraniu, w którym brało udział około 100 osób, przewodniczył inż. Kwaśniewski. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności komitetu rodzicielskiego zdał dyr. Słobudzki, nawiązując do potrzeb szkolnictwa średniego w Tomaszowie. Po odczytaniu zatwierdzonego już przez urząd wojewódzki statutu towarzystwa przystąpiono do wyboru władz: zarządu w liczbie 9 osób i komisji rewizyjnej (3 osoby). Towarzystwo oświatowe przystąpi natychmiast do przejęcia koncesji od magistratu.

ŚWIĘTO MORZA.

Odbyło się posiedzenie komitetu dla zorganizowania w Tomaszowie w dniu 31 sierpnia święta morza. Na posiedzeniu tem został ustalony program obchodu: o godz. 12,30 w sali kina „Moderne” uroczysta akademja, poczem nastąpi przemówienia okolicznościowe i popisy Akademje organizuje również stowarzyszenie młodzieży „Orle”. Na święto morza wyrusza z Tomaszowa do Gdyni kilka wycieczek.

KLĘSKA POTAJEMNEGO UBOJU

W związku z wypadkami zatrucia trychinami, któremu uległy 42 osoby istnieje przypuszczenie, że wędliny zakażone pochodziły z tego uboju. Magistrat Tomaszowa wydał do obywateli odezwę, w której nawołuje do wspólnej walki z potajmnym ubojem bydła i wykrycia trucicieli. Wyznaczona została również nagroda w kwocie 20 zł. za każdorazowe wskazanie miejsca potajmnego uboju.

NOWY POSTÓJ AUTOBUSÓW.

W dn. 25 b. m. został otwarty w Tomaszowie nowy postój autobusowy przy ul. Jeziornej 20, a więc w znacznej odległości od centrum miasta, skąd miały odchodzić autobusy we wszystkich kierunkach. Właściciele autobusów, w trosce o wygodę pasażerów bojkotują nowy dworzec i nadal wyjeżdżają ze starego postoju przy ul. Pałacowej 1-3. Przyznać należy, że pomysł nowego dworca w takiej odległości od centrum nie należał do szczęśliwych.

WIELKI BAL AKADEMICKI.

Staraniem miejscowego komitetu Auxilium Akademickum Judaicum, odbędzie się w sobotę 6 sierpnia o godz. 9 wiecz. w ogrodzie i ealach „Pod Bratkami” w Kolumnie wielki bal akademicki. Nader uroczyste niespodzianki, kawiarnia argentyńska, corso kwiatowe i in. przyczyni się do uświetnienia zabawy. Bilety w ogr. ilości do nabycia w firmie Herszkowicz (Piotrkowska 2). Powrót do Łodzi zapewniony.

100
Klischee 100
Klischee 100
Klischee 100



KARPIŃSKIEGO

Napad na pociąg w województwie łódzkim

Dziś około północy na jadący pociąg towarowy koło hut szklanych napadła grupa, złożona z 20 osób, usiłując zrabować węgiel. Konwojujący policjanci oddali strzał ostrzegawczy w powietrze, na co napastnicy odpowiedzieli kamieniami, rzucając się jednocześnie na policjantów, którzy w obronie własnej oddali salwę. Jeden z napastników, Pusz, został ranny w pierś. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala.

Przebiegła morderczyni

Uderzyła posterunkowego, by dostać się do celi
wspólnika

W dniu wczorajszym sąd grodzki w Łodzi rozpoznawał sprawę Stefani Kaczmarek, z zawodu prostytutki, kochanki osławionego mordercy fotografa Wilczewskiego.

Tło sprawy przedstawia się następująco:

Dnia 14 czerwca r. b., to jest w dzień popełnienia zbrodni policja aresztowała Adama Madajskiego, który był poszukiwany za różne kradzieże. O zbrodni zabójstwa dokonanej przez Madajskiego nie jeszcze nie było wiadomo.

Z tych też względów policja osadziła Madajskiego w areszcie przy 5 komisariacie pol. W kilka godzin później zjawiała się Kaczmarek, niosąc kochankowi jedzenie.

Dyżurny posterunkowy odebrał przyniesione pożywienie, oświadczając, że sam odda je aresztowanemu Madajskiemu, gdyż Kaczmarkówna nie może się widzieć z przytrzymanym.

Mimo tych wyjaśnień Kaczmarkówna, dając ze względów dla policji wówczas nieznanych, do porozumienia się z aresztowanym Madajskim wszczęła awanturę, uderzyła dyżurnego posterunkowego w twarz. Rezultat był taki, iż osadzono ją również w celi, w której przebywał Madajski, oraz jeszcze jeden aresztowany przypadkowo złodziejaszek.

Kaczmarkównie było to na rękę, zresztą przybyła do komisariatu z góry ukartowanym planem, który udał się jej jedynie z tego względu, iż policja nie miała podejrzeń co do udziału zbrodniczej parki w zabójstwie Wilczewskiego.

W kilka godzin później Kaczmarkównę zwolniono z aresztu. Przedtem jednak Madajski rozkazał jej: „Stefka, idź do chłopaków i powiedz by spalili radio i palto, bo inaczej to się wspanię”.

Aresztowany i osadzony również w tej samej celi złodziej-

Niewdzięczna Łódź...

Syn i wnuk straconego w 1908 r. bojownika o wolność, żyją w ostatecznej nędzy

Kryzys, niedostatek, bezrobocie, bieda — tyle się już o tem pisało, tyle się o tem słyszało, że cóż może na jeszcze dodać do tej litanii naszych, współczesnych plag? Chyba tylko to, że ogół przyzwyczał się do nędzy, że są przerażające skutki przestąpienia już wstrząsającego społeczeństwa. Ocierając się codziennie na każdym kroku o krzyżącą biedę, nerwy nasze stępiły do stopnia, graniczącego z cynizmem. Przeszliśmy się wzruszać. Głód i niedostatek stały się „chlebem codziennym”.

Nieraz stwierdzamy, iż mamy serca skamieniałe, iż nie mamy wogóle serca, skoro z obojętnością przechodzimy obok tysięcy głodnych, wołających o pracę i chleb dla swych rodzin. Bijemy się w pierś i przyznajemy w takim momencie ze skruchą, że popełniliśmy wielki grzech, że wina nasza jest wielka.

Oto np. fakt z dnia wczorajszego.

Do ratusza łódzkiego przybył jakiś obdarty, młody mężczyzna, pokryty łachmanami, blade, z zawiąniętym na rękę. Wóz już wiedzą, że to bezrobotny, jakich zgłaszają się codziennie setki. Kierują więc nieszczęśliwego do wy-

działu opieki. Młody mężczyzna nie chce jednak o tem słyszeć. Prosi, by go wypuszczono do głowy miasta, do prezydenta. Już, zaraz! Pilno mu, gdyż na rękach ma kornające dziecko, umierające z głodu. Uchyła rąbek chustki, w którą owinął maleństwo. Gasnące spojrzenie nieszczęśliwego stworzenia przemówiło do woźnych i rozwarły naocześnie wrota magistratu. Bez trudu już ojciec jego stanął przed obliczem wiceprezydenta.

Trudno było nie wzruszyć się na widok tak wstrząsającego obrazka.

— Trzy dni — tłumaczy ojciec — nic w ustach nie miało Kona powoli z głodu. Gdy przyszło na świat, akurat wyczerpałem zapomogi. Przeszło dwa lata szukam pracy, ale nadaremno. Żona chora.

Dotychczas sprzątała, zarabiała... Ale teraz to już chyba koniec. Jeśli magistrat nie pomoże...

Zadzwoniono po pogotowie miejskie. Lekarz oświadczył, że jeszcze godzina, dwie — dziecko umarłoby z wycieńczenia. Zastosowano zastrzyk, posłano po mleko. Uratowano literalnie życie.

Wiceprezydent, wręczyszcy bezrobotnemu jakąś sumę, zainteresował się bliżej jego osobą. I cóż się okazało? Bezrobotny liczy lat 30. Mieszka przy ul. Franciszkańskiej nr. 75. Nazywa się Mieczysław Barjasz. Jest synem wybitnego bojownika o wolność, Mateusza Barjasza (pseudonim „Chrystus”), członka bojowej organizacji PPS, straconego przez moskali za udział w zamachu bombowym na komi-

sarza II „uczastku”, Ształowicza, w 1905 roku. „Chrystus” zawiśł na szubienicy po 3-letnim przesładowaniu, w roku 1908 na dziedzińcu więziennym przy ul. Długiej. Dzieje jego golgoty opisał w swej książce o walkach z caratem, Stanisław Martynowski.

Tożsamość Mieczysława Barjasza ustalono w magistracie na podstawie dokumentów i fotografii, jest on bowiem ludzako podobny do swego nieszczęśliwego ojca.

Oczywiście, iż władze miejskie zajęły się losem Barjasza, który w najbliższych dniach zdobędzie narzeczone prace.

I pomyśleć, że syn i wnuk męczennika za wolność przez szereg lat w niepodległej już ojczyźnie przymierali głodem. gl.



Czy Pani wie, że
godzina prasowania
elektrycznym żelazkiem
kosztuje tylko 12 gr.



Sprzedaj wszelkich aparatów elektrycznych na RATY i ZA GOTÓWKĘ

w Sklepie Elektrowni, Piotrkowska 115

Tel. 134-42. Wszelkie pokazy nie obowiązują do kupna. Tel. 134-42.

Dwuch pilotów zwęglonych Straszna katastrofa lotnicza pod Koninem

W nocy z dnia 26 na 27 lipca r. b. około godz. 1,30 po północy mieszkańcy wsi Młodojewo, tejsze gminy, powiatu konińskiego zbudzeni zostali ze snu hukiem.

Oczom ciekawych, którzy wybiegli z chat, przedstawiła się luna pożaru, dochodząca z pobliskich łąk.

Gdy wieśniacy przybyli na miejsce pożaru, stwierdzili, że płonął strzaskany wskutek upadku aparat lotniczy.

O wypadku powiadomiono niezwłocznie władze policyjne i wojskowe. Zarządzone dochodzenie u-

stało, że zniszczony aparat należał do 2 pułku lotniczego i zdążył z Torunia do Warszawy. Aparat pilotowany był przez mechanika sierż. pilota Marjana Ślusarczyka z 2 pułku lotniczego. Ponadto w samolocie znajdował się podporucznik obserwator - pilot 2 p. lotniczego Aleksander Kirkowski.

Z nieustalonych dotychczas szczegółów powodów aparat z pewnej wysokości spadł na ziemię i roztrzaskał się w drobne szczątki, miażdżąc pod swym ciężarem obu pilotów. Równocześnie z upadkiem nastąpiło zapalenie się ben-

zyny w zbiorniku, tak, że aparat uległ zupełnemu zniszczeniu.

W toku dalszych dochodzeń ujawniono pewien szczegół, świadczący, że wypadek nastąpił wskutek defektu w motorze i zapalenia się aparatu w czasie lotu. Jak znane bowiem jeden z przygodnych świadków katastrofy, widział on, jak aparat zapalił się jeszcze w górze i następnie runął na ziemię.

Na miejsce strasznej katastrofy wyjechała specjalna komisja wojskowa śledcza, która prowadzi szczegółowo badania celem stwierdzenia rzeczywistych przyczyn katastrofy.

Zwłoki zwęglone obu pilotów wydobyto z pod zniszczonego aparatu i przewieziono do kostnicy przy szpitalu powiatowym w Koninie. (a)

WYCIECZKA DO WILNA I OKOLIC.

Z inicjatywy dyrekcyjnego komitetu polskich kolei państwowych propagandy turystyki przy współudziale żydowskiego towarzystwa krajoznawczego organizowana jest wycieczka 3-dniowa do Wilna i okolic w dn. 13, 14 i 15 sierpnia rb.

Cena wycieczki wynosi zł. 37.— dla kl. III i zł. 46.— dla kl. II i obejmuje koszty przejazdu z Warszawy do Wilna i z powrotem, utrzymanie, noclegów i zwiedzania. Przejazd do Warszawy żniżkowy (50 proc.). Ostateczny termin przyjmowania zapisów — 5 sierpnia rb.

Bliższych informacji udzieli i przyjmuje zapisy sekretariat ZTK (Wólczajska 35) codziennie od 20 do 23, prócz sobót i niedziel.

„Wyrok Morza”

- to film pełen napięcia dramatycznego!
- to film, w którym aktorzy dają koncert gry!

„Wyrok Morza”

**Składaj odzież
i bieliznę dla
bezrobotnych**

Zdemolowanie mieszkania nieustępliwego właściciela domu

Ludność Pabjanic znajdowała się przez cały dzień wczoraj pod wrażeniem tragicznych skutków skandalicznej eksmisji. Przy ul. Warszawskiej 31 w domu należącym do znanego działacza społecznego Kohna, mieszkał od 18 lat eks-potentat i obywatel Pabjanic, Wolf Zylber. Przed laty Zylber uchodził za najzamożniejszego przemysłowca i kupca. W ostatnich jednakże latach zubożał. Doszło do tego, iż zamieszkał kątem u Kohna, ale mimo to nie mógł regularnie płacić komornego i był dłużny za 3 kwartały. Na sądzie otrzymanego wyroku eksmisyjnego wczoraj przybył miał do mieszkania Zylbera komornik, by dokonać eksmisji i zarazem licytacji skromnych mebli. Przed licytacją znajomi Zylbera, zaproponowali Kohnowi, aby przyjął na poczet długu 25 proc. należności w gotówce, a resztę w wekslach. Kohn jednak nie chciał o tem sły-

sząc, zapowiadając przeprowadzenie eksmisji. W rodzinie Zylbera zapanowała rozpacz. Małżonka Zylbera w obliczu zupełnej ruiny rozchorowała się i po upływie godziny zmarła wskutek udaru sercowego. W pogrzebie jej, który odbył się, według zwyczajów żydowskich, tego samego jeszcze dnia wzięły udział kilkudziesiętny rzesze. Należy zaznaczyć, że pośredni sprawca nieszczęścia, Kohn, wyjechał w tajemnicy z Pabjanic, wraz z całą rodziną.

Po pogrzebie tłum udał się do domu, w którym mieszka Kohn. Wylamał zamknięte drzwi i wtargnął do mieszkania, zdemolował kompletnie wszystkie jego urządzenia, meble etc. Napastnicy wybili wszystkie szyby i rozbili lustro, szafy, zniszczono podłogi i ściany.

Gdy policja przybyła, nikogo już w opuszczonym i zdemolowanym mieszkaniu Kohna nie było. (wt.)

Echa krwawych zaburzeń

Dalsze aresztowania w Strykowie

W związku z krwawymi zajściami, jakie miały miejsce w Strykowie w niedzielę, dnia 17 b. m., jak to podawaliśmy, aresztowano kilkanaście osób, które brały czynny udział w napaści i strzelaniu do młynarza Mrówczyńskiego i jego synów, oraz eskortujących ich policjantów.

W toku dochodzenia ustalono, że tłum podburzany był przez niektórych uczestników, w wyniku czego doszło do czynnych wystąpień, w czasie których zostało rannych ciężko kilka osób.

Jak się dowiadujemy obecnie, dalsze dochodzenie ustaliło, że jednym z najczynniejszych uczestników napaści i przywódcą był Jakub Frydrych, który po ataku policji zdołał wymknąć się. W czasie rewizji u Frydrycha znaleziono rewolwer, z którego strzelał do Mrówczyńskiego i policji. Frydrycha aresztowano i osadzono w więzieniu.

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI

Dziś i codziennie wieczorem grany jest wstrząsający reportaż rewolucyjny „Azef”.

TEATR W PARKU STASZICA

Dziś i codziennie wiecz. arcywiedza farsa „Awantura w raj”.

TEATR POPULARNY

Oddawna już Łódź czekała z uciążliwym na niebywałą atrakcję jaką jest „Warszawski Teatr Nowości” z królową operetek Lucyną Messal na czele. Codziennie 2 przedstawienia o godz. 8 i 10 wieczorem.

WIECZÓR SASZY BAROŃSKIEGO

Po 9-letniej przerwie odbędzie się w sali Filharmonii w czwartek, dnia 4 sierpnia r. b. jedyny koncert znakomitego barytona Saszy Barońskiego, artysty teatrów petersburskich i moskiewskich oraz kompozytora i humorysty. Występ Saszy Barońskiego wywołał w swym czasie w naszym mieście niezwykłą sensację, a każdorazowo jego ukazanie się na estradzie wywołało huraganowe oklaski. Artysta wykona przy własnym akompaniamencie gitary cały szereg romanów cygańskich, piosenek z repertuaru Werdyńskiego, rosyjskich pieśni ludowych i humorystycznych.

Bilety już nabywać można w kasie filharmonii.

**Wspólnym wysiłkiem
ofiara pomóżmy bez-
robotnym**

Od soboty, dn. 30 lipca — pocz. g. 7.30, 9.30 gościnne występy b. artystów teatrów **MORSKIE OKO I QUI PRO QUO** w wielkiej rewji, humoru, pieśni i tańca p. t.

Naucz mnie kochać...!

Udział biorą: polski trubadur

Marjan Renigen

słynne z urody laureatki konkursów piękności **Rena Carnero, Julia Kraszewska, Ina Ney** oraz **W. Macherski, J. Ney i T. Pilarski** Kapelmistrz — najpopularniejszy kompozytor przebojów **Zygmunt Wiehler**

Premjera w sobotę 30 lipca, godz. 7.30, 9.30

w Kino-teatrze SPLENDID

Przedsprzedaż biletów od dziś w kasie kina od 12—2 i od 5.30 po poł.

Dalej aresztowano, postrzelonego w czasie zajść, Józefa Kaczmaraka, który — jak ustalono — obrzucał policję kamieniami i podburzał tłum, oraz Józefa Chojnackiego, który również czynnie występował. Wszystkich trzech przekazano do dyspozycji władz sądowych i osadzono w więzieniu.

Łącznie w związku z niedzielnymi zajściami w Strykowie aresztowano dotychczas 16 osób, które przebywają w więzieniu. (a)

Uszy świata w Madrycie

Światowa konferencja telegraficzna i radiowa

Z początkiem września roku bieżącego zbierze się w Madrycie jedna z największych konferencji, jakie dotychczas się odbyły w sprawach telegrafu i radja. W konferencji tej, której uroczyste otwarcie odbędzie się dnia 3 września w stolicy Hiszpanii, wezmą udział delegaci państw całego świata, aby zastanowić się nad uregulowaniem często niezmiernie skomplikowanych spraw natury technicznej a dziedziny telegrafu i radja. To też w dziedzinie radiowej sprawy programowe będą na konferencji madryckiej prawie że zupełnie wyeliminowane. Pozostaną tylko te kwestje programowe, które są ściśle związane z techniką.

Konferencja madrycka trwać będzie dwa i pół miesiąca a więc zakończy się w drugiej połowie listopada r. b. Prace konferencji rozciągają się na długi stosunkowo okres czasu, ze względu na to, iż już dzisiaj generalny sekretariat konferencji zarejestrował 3,000 wniosków złożonych przez kraje wszystkich części świata. Wnioski te będą musiały być dokładnie przedyskutowane i rozpatrzone w specjalnych komisjach. Na konferencję madrycką wyjeżdża z Polski dele-

gacja ministerstwa poczt i telegrafów, której skład w najbliższym czasie zostanie ustalony. W konferencji madryckiej weźmie udział naczelny dyrektor „Polskiego Radja” dr. Z. Chamiec.

W okresie olbrzymiego rozwoju radjofonii we wszystkich krajach, w okresie ogromnego postępu techniki w każdej dziedzinie, konferencja taka poświęcona sprawom radjowym i telegraficznym okazała się koniecznością. Aczkolwiek radjofonia posiada swoją „radjową ligę narodów”, jaką jest Międzynarodowa Unia Radjofoniczna, rezydująca stale w Genewie, to jednak konferencja madrycka zajmie się wszystkimi sprawami z dziedziny techniki radjofonicznej, które mogą znaleźć konkretne rozwiązanie tylko przy ścisłej współpracy ministerstw poczt i telegrafów, którym towarzystwa broadcastingowe podlegają.

Nagromadziła się ogromna ilość technicznych spraw radjowych, które czekają załatwienia. Pomyślnie rozwiązanie szeregu zagadnień interesujących wszystkie towarzystwa radiowe świata, wpłynie na ułatwienie współpracy radjowej, a więc i wymiany wartości twór-

strat otwocki prosił jako rzeczoznawcę dyrektora kasyna sopockiego, pana Forstera, który na specjalne zaproszenie bawił w Otwocku. Między innymi p. Forster odradzał właścicielom kasyna otwockiego wprowadzenia rulety. Jak twierdził Forster, doświadczenie sopockie wykazało, że ruleta w czystej formie jest najmniej intratną grą dla kasyna. Tem zapewne też tu-

maczy się to, że przyszli koncesjonariusze nie ubiegali się bynajmniej u władz o zezwolenie na ruletę.

Grupę koncesjonariuszy kasyna reprezentuje p. Neurajd z Rygi. Po zatem do tej grupy wchodzi niejaki Adrijanow, emigrant rosyjski, je jeden z najbardziej popularnych graczy w kasynach międzynarodowych. Polski kapitał ma reprezentować p. Pines z Warszawy.

Władze otwockie, oddając kasyno w ręce międzynarodowej spółki prowadzącej kasyna gry w Niemczech i Lotwie tłumaczą się tem, że w Polsce „niema fachowców w tej dziedzinie”. Brak tego rodzaju fachowców należy powitać coby z radością. Otwock jednak chyba szybko wykształci przyszłe kadry rodzimych zawodników...

Od dłuższego czasu ze strony władz uspakajano opinię, że w kasynie otwockim hazardu nie będzie. Jednocześnie jednak, jak słychać, udzielono po cichu międzynarodowym kapitalistom dalekoidących przyrzeczeń. Chodzi tu o realizację wielkiego programu uruchomienia szeregu domów gry w Polsce. Otwock ma pójść na pierwszy ogień. Zrozumiałem jest, że skoro hazard zostanie dopuszczony w Otwocku, nie ma podstaw do odmowy władz zezwoleń na domy gry w Krynicy, Zakopanem, czy Ciepłocinku, które oddawna się o to prawo ubiegają.

Cały plan ze względów taktycznych, ma być przeprowadzony stopniowo. Hazardowne gry, a więc „trente et quarante”, „carte” i „baccarat” zostaną wprowadzone w pół roku po uruchomieniu kasyna otwockiego. Ażebym jednak kasyno nie „próżnowało” od początku należono dozwolone wyjście. Mianowicie zezwolono narazie na gry, które są dopuszczalne w klubach, tworząc w kasynie fikcyjny klub pod nazwą „Klub Klimatyczny”.

Koncesjonariusze wyrazili zgodę na przyjęcie szeregu warunków od władz rządowych, mianowicie do domu gry nie mają być dopuszczani urzędnicy państwowi, zarabiający poniżej 400 zł. miesięcznie oraz oficerowie w mundurach.

PIĘCIÓPOKOJOWE mieszkanie z wygodami, wprost od gospodarza, w śródmieściu, możliwie do 2 piętra, poszukiwane. Oferty sub. „M. D.” do adm. „Głosu Porannego”, Piotrkowska 70.

Strzępek z trumny królowej

Czy prof. Kłos podarował coś dr. Boye

Z Warszawy donoszą:

U profesora Kłosa z uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, bawił niedawno znany romanista polski i literat dr. Edward Boye.

W wyniku tej wizyty, dr. Boye zamieścił w prasie warszawskiej kilka artykułów o Wilnie, a m. in. w jednym z feljtonów doniósł, że prof. Kłos podarował mu strzępek z trumny królowej Barbary. Wiadomość ta wywołała w Wilnie silne wrażenie i na ten temat ukazały się w prasie wileńskiej uwagi i słowa oburzenia.

Prof. Kłos, pod którego kierow-

nictwem odbywają się prace w katedrze wileńskiej w związku z odnalezieniem grobowców królewskich, zaprzeczył kategorycznie wiadomościom, jakoby komukolwiek ofiarował strzępek z trumny królowej Barbary. Tymczasem dr. Boye podtrzymuje w formie całkiem poważnej swe twierdzenie, iż otrzymał od prof. Kłosa strzępek z trumny królowej.

W związku z tą sprawą w Wilnie odbędą się dwa procesy. Prof. Kłos zapowiada wytoczenie procesu dr. Boyemu o oszczerstwo. Jeżeli zaś dr. Boye przedłoży — jak zapowiada — corpus delicti w formie strzępu z trumny królowej, to takie corpus delicti musi spowodować drugi proces — tym razem wytoczony przez prokuraturę prof. Kłosowi.

czych i kulturalnych pomiędzy poszczególnymi krajami.

W dobie, kiedy powstają coraz to nowe stacje nadawcze, kiedy moce tych stacji zwiększają się z miesiąca na miesiąc, a eter określany przez laików jako nieskończony, staje się zaciąsnym, konferencja madrycka oddać może ogromne usługi radjofonii światowej.

Międzynarodowe zbliżenie radjowe zacieśni się jeszcze bardziej, dzięki uchwale unii radjofonicznej, powziętej na ostatniej konferencji, która odbyła się w Montreux. Jak wiadomo, dotychczas do międzynarodowej unii radjofonicznej należały jedynie broadcasting państw europejskich, zaś radjofonie pozaeuropejskie współpracowały z unią jedynie tylko luźno i nie posiadały prawa głosu. Obecnie członkowie międzynarodowej unii radjofonicznej zastanawiali się nad ściślejszym związaniem broadcastingów pozaeuropejskich z unią, przez co stworzonaby została potężna organizacja radjowa. Sprawa ta ostatecznie załatwiona zostanie na następnym posiedzeniu międzynarodowej unii radjofonicznej. Gdyby kwestja związania ściślejszego z unią radjofonii pozaeuropejskich załatwiona została pomyślnie — a wszystko przemawia za tem — wówczas byłby to niezmiernie ważny krok naprzód w dziedzinie rozwoju radjofonii, krok stwarzający nowe możliwości współpracy międzynarodowej w dziedzinie radja na platformie daleko szerszej, niż to miało miejsce dotychczas. Konferencja madrycka oraz przyszła konferencja międzynarodowej unii radjofonicznej — to dwa ewenementy mogące mieć olbrzymie znaczenie dla broadcastingów wszystkich części świata. (r)

Co usłyszymy dziś przez radio

12.45 Płyty gramofonowe.
15.35 Płyty gramofonowe.
16.40 Odczyt sportowy.
17.00 Koncert kameralny, poświęcony twórczości Władysława Rzepki.
18.00 Odczyt p. t. „Światowe zagadnienia ekonomiczne” — wygł. p. Stanley Philipsohn.
18.20 Muzyka taneczna.
19.00 Skrzynka pocztowa łódzka.
19.45 Komunikat izby przem. handlowej w Łodzi.
20.00 Muzyka lekka.
21.20 Słuchowisko „Poprostu truteń” Bruno Winawera.
22.00 Muzyka taneczna.
22.40 Wiadomości sportowe.
22.50 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Königswusterhausen (1635) i Wień (516)

21.00 Koncert (Uwertura „Prometeusz” Beethovena, Symfonia Es-dur Mozarta, „Don Juan” R. Straussa „Moldawa” Smetany).

Stuttgart (360)

21.00 Opery: „Komediantka” Haydna, „Gianni Schicchi” Pucciniego.

Florencja (501)

20.30 Opera Mussorgskiego „Barys Godunow”.

Budapeszt (550)

22.00 Muzyka kameralna (Serenada Kodaly'ego, Kwartet smyczkowy Nr. 2 Weinera).

„Poprostu truteń”

Dzisiaj o godz. 21.20 nadane zostanie przez radjostację warszawską słuchowisko według utworu Brunona Winawera — „Poprostu truteń”. Audycja ta, pełna humoru i ironicznego podkreślenia sytuacji życiowych, napisana przez wybitnego autora, powitana będzie bezwzględnie przez radjosluchaczy z radością. (r)



POMYSŁOWY NOCNY STRÓŻ.

— Hallo! Stacja! Proszę mnie obudzić jutro o godz. 7 rano.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Zidenice gra dziś z Ł.K.S.-em W Lublinie czesli wygrali 6:4

W dniu dzisiejszym przybyła do Łodzi czeska zawodowa drużyna piłkarska Zidenice, która rozegra zawody z ŁKS. o godz. 18 na boisku ŁKS.

Goście czescy rozpoczęli swe tournée po Polsce występem w Lublinie. Tu w dniu onegdajszym grali oni swój pierwszy w Polsce mecz z tamtejszą Unją Czesi odnieśli zwycięstwo, co prawda niezbyt przekonująco. Ambitna gra Unji sprawiła, iż siły przeciwników były niemal równe i tylko lepsza technika, a zwłaszcza rutyna gości zdecydowała o ich wygranej.

Przebieg zawodów był dość interesujący głównie z powodu

znaczącej ilości bramek, jakie padły na tym meczu. Gospodarze przez cały czas stawiali skuteczny opór. Ostateczny wynik spotkania 6:4 dla Zidenice, dla którego bramki zdobyli: Smolka I — 3, Blacka — 2 i Rudi — jedna.

W dniu wczorajszym Zidenice grały w Radomiu. Dziś grają z ŁKS, 29 b. m. z Wartą w Poznaniu i 30 z Amatorskim K. S. w Królewskiej Hucie. Jak więc widzimy, czesi w pięciu dniach rozegrają pięć spotkań. Jest to stanowczo za dużo nawet dla drużyny zawodowej, tembardziej tak młodej jak Zidenice.

Old-boys Ł.K.S.-u na boisku Urozmaicony program festynu sportowego

ŁKS organizuje w niedzielę wielki festyn sportowy na własnym stadionie przy Al. Unii w ramach którego zostanie rozegrany o godzinie 18 mecz fabrykowy między drużyną ligową a Old Boyami tego klubu. W składzie Old Boyów figurują nazwiska dawnych asów ŁKS-u, a mianowicie: bramka — Ficzor, obrona — Celi i Piotrowski, pomoc — Hanko, Karol, Otto, Gabriel i atak — Steżek, Lange, Mi-

ler, Lityński, Wardęszkiewicz, Rezerwowi: Kowalski Ant., Grajwoda, Czekalski i Kowalczyk. Poza program przewiduje szereg pierwszorzędných atrakcji: zawody pływackie, skoki z trampoliny, walki bokserskie, program artystyczny z udziałem artystów teatru miejskiego pod reżyserją p. Ziembińskiego, dancę na świeżem powietrzu, ognie bengalskie i t. p.

Kossok wraca do I.F.C.

Czy to czasem nie podstęp Cracovii?

Ze Lwowa donoszą, iż jeden z najlepszych napastników Polski, cieszący się wielką popularnością Karol Kossok, grający w 1930 roku w Cracovii, a w roku ubiegłym w Pogoni, ma uzyskać już w najbliższym czasie zwolnienie z Pogoni i zasili szeregi swego macierzystego IFC.

O ileby wersja ta znalazła swe potwierdzenie, zespół IFC., po zdobyciu mistrzostwa śląskiej ligi i zakwalifikowaniu się do gier o wejście do ligi, zasiliłony Kossokiem, uchodziłby za stuprocentowego kandydata na przyszłą drużynę li-

ger, Lityński, Wardęszkiewicz, Rezerwowi: Kowalski Ant., Grajwoda, Czekalski i Kowalczyk. Poza program przewiduje szereg pierwszorzędných atrakcji: zawody pływackie, skoki z trampoliny, walki bokserskie, program artystyczny z udziałem artystów teatru miejskiego pod reżyserją p. Ziembińskiego, dancę na świeżem powietrzu, ognie bengalskie i t. p.

Byłby to pierwszy w Polsce wypadek, ażeby drużyna, która została swego czasu z ligi wyeliminowana, zdołała ponownie zaawansować do naszej ekstraklasy piłkarskiej. Nie jest jednak wykluczone, iż IFC. może być tylko pośrednikiem dla Cracovii, która od początku sezonu daremnie ubiega się o uzyskanie dla Kossoka zwolnienia. Pogoń przypuszczalnie będzie bardziej skłonna wydać Kossokowi zwolnienie dla macierzystego klubu, niż dla konkurencyjnej Cracovii.

Na Święto Morza Zbiorowa wycieczka motocyklistów łódzkich

W związku z obchodem w Gdyni „Święta Morza”, Łódzki Klub Motocyklowy zorganizował wycieczkę motocyklistów łódzkich, chcących wziąć udział w tym święcie.

Dla uczestniczenia udziału — wszyscy uczestnicy wycieczki otrzymują bezpłatnie od państwowego monopolu spirytusowego mieszankę benzynową, potrzebną dla odbycia podróży do Gdyni.

Uczestnicy wycieczki motocyklowej do Gdyni otrzymują plakietki pamiątkowe.

Blizsze szczegóły o imprezie tej uzyskać można w siedzibie Łódzkiego Klubu Motocyklowego, przy ul. Targowej 5, w dniu 28 b. m. w godzinach od 20 do 22-ej. (p)

Zjazd plakietowy do Gdyni

Polski Touring Klub urządza w dniu 30 lipca r. b. z okazji „Święta Morza” zjazd plakietowy do Gdyni.

Udział w zjeździe, po uprzednim zaopatrzeniu się w kartę drogową, wzięciu udziału członkowie P. T. K., posiadający własne auta lub motocykle.

Przyjazd do Gdyni winien nastąpić najwcześniej w sobotę, dnia 30 lipca, nie później zaś, niż w niedzielę, dnia 31 lipca do godz. 10 r.

Uczestnicy zjazdu uprawnieni są do nabycia artystycznej plakietki pamiątkowej P. T. K.

Karty drogowe wydaje sekretariat P. T. K. w siedzibie swojej, przy ul. Andrzeja 4, codziennie od godz. 10 — 12 i od 17—20.

Zwycięstwo kolarzy łódzkich w Poznaniu

W Poznaniu odbył się w niedzielę szosowy wyścig kolarski na trasie 100 km. W wyścigu powyższym wzięło udział ogółem 42 znanych kolarzy z kraju a m. in. sześciu czołowych zawodników łódzkich. Po żaźniej walce zwyciężył Kołodziejczyk w czasie 3 godz. 7 min. i 0,5 sek., o kilkanaście sekund przed Odartusem. Pozostali łodzianie Hofszmieder i Bartoszek (ŁKS) zajęli czwarte i piąte miejsca.

Mecze o mistrz. kl. A

W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędą się następujące mecze o mistrzostwo klasy A:

W sobotę na boisku ŁKS o godz. 18-ej Hakoah — Orkan, zaś w niedzielę na boisku Widzewa o godz. 11: Widzew — Turysta, na boisku DOK o godz. 11: WKS — ŁKS Ib, na boisku Widz. Mamuf. o godz. 18-ej Wima — LTSG i na boisku DOK o godz. 18-ej SKS — PTC. Wszystkie powyższe mecze zostaną poprzedzone przedmeczami rezerw.

VERA CRAENER

WRÓŻBA

Robert odprowadza ją na dworzec.

— Nocujesz zatem w Insbruku, i jedziesz następnego dnia przez Brenner, informuje ją.

— Tak, powiada Helena, i jest prawie zdecydowana przemocować w Monachjum, ponieważ w Monachjum znajduje się Piotr.

W ostatnich czasach coprawda niezupełnie się nią interesował, zupełnie nie pamiętał o jej urodzinach, a na przyrzeczoną książkę po dziś dzień jeszcze czeka... Ale Piotr posiada auto, dysponuje przytem zawsze wolnym czasem i doskonałą znajomością wszelkich lokal... A pozatem kochała go przecież kiedyś...

— A zatem 2,15 Insbruk! — wykrzykuje Robert i wydaje się w tej chwili Helenie nadwyraz śmieszny, kiedy tak niespokojnie biegnie obok wagonu.

Zaraz z dworca zadzwoni do Piotra, 10013, czy 015. Czyżby już zapomniiała numer jego telefonu? Helena zastanawiała się. A może lepiej nie dzwonić, tylko wprost z dworca zjechać do niego?

W zamyśleniu wygląda przez okno, rozstargnionem okiem goniąc w bezkresnie ścielącą się dal. Co powien okres czasu widnieje na płocie wzdłuż toru świetlista sylwetka fotografii dziewczęcej, reklamująca coś, z czego sobie Helena w swem zamyśleniu nie zdaje sprawy. Postać dziewczęcia w szalu, to znika, to znów się na nowo pojawia, gibkością kibici i zalotnie oczyma uwodząc pasażerów.

„Jeśli następna reklama będzie również fotografią, pozostaje w Monachjum” — myśli Helena. Ale teraz pociąg mijają ogromne przestrzenie lasu, zaś potem pojawia się żółty szyld, reklamujący pastę do butów. Tego nie można było przewidzieć — — —

Piotr ma telefon ze wszystkimi płytami...

I Jerzy Schmidt.

Robert nie znosi Jerzego. Ostatnio podarował jej Jerzy płytę z Tannhäusera. Jerzy jest wogóle bardzo poważnym człowiekiem. Dlatego właśnie należałoby Piotrowi zrobić małą scenę. 10013 — tak, to z pewnością numer jego telefonu. I jeżeli ten gruby pan tam w kącie przed Lipskiem skonsumuje trzęcie zkołki śniadanie, z pewnością zadzwoni do Piotra. Pojadą nad jezioro, albo do lasu. Przed dwoma laty tam bawili. Piotr kupił wtedy tę uroczą madonnę o niebawale wąskich rękach i z pyzatem dziecięcym na ramieniu. On ma cały zbiór tych figurynek. Jak że miło z nim podokazywać na tych odległych wycieczkach, jakże miło spędza się czas w jego zacisznym mieszkaniu.

Helena uśmiecha się bezwiednie sama do siebie...

Ale nagle budzi się z myśli marzeń. Cóż to? Czyżby już Lipsk? Otyły pan nie sięgnął jednak do swego kufra po trzęcie śniadanie. Ale to się nie liczy. Ona zostaje w Monachjum. Ma w nocy o 2-ej wysiąść w Insbruku? Nonsens. Ale może przecież nie zostać Piotra. Na sąsiednim torze przetaczają pociąg. Dużo, dużo wagonów... Jeżeli ostatni będzie putmanowski, telegrafuje do niego prosto z dworca. Ostatni torzy się ogromny hak w stawy...

A jeśli Piotr będzie w tym czasie zniżył nozę domem? Tam jest również Mania. Helena nie lubi tej utrudnionej i wiecznie tragicznie smutnej kobiety...

— Proszę zająć miejsca do obłady, anonsuje chłopak z wagonu restauracyjnego.

— Jeśli podała omlęt książęcy, pozostaje w Monachjum...

Na deser podano morele — — —

A jednak do Insbruku przyjeżdża Helera dopiero w cztery dni później...

Thun, Tur.

GŁOS PORANNY

nabyć można

na następujących letniskach, uzdrowiskach i miejscowościach kąpielowych:

Ciechocinek	Księgarnia	Zdrojowa „Ruch“	Deptak
Ciechocinek	„	Kolejowa „Ruch“	„
Chabówka	„	„	„
Gdynia	„	„	dworzec
Gdańsk	„	„	„
Głowno	Księgarnia A. Średnickiej	„	„
	„	Kolejowa „Ruch“	„
	„	Goldberg	„
Inowódz	Sklep Lewenberga	„	„
Iwonicz-Zdrój	Księgarnia Kolejowa „Ruch“	„	„
Krynica	„	„	Deptak
	Janetta Engländer	„	„
Piotrków Tryb.	Goldberg	„	„
Poronin	Księgarnia Kolejowa „Ruch“	„	„
Rabka	Księgarnia Kolejowa „Ruch“	„	„
	Jan Janota	„	„
Szczawnica	Księgarnia Kolejowa „Ruch“	„	„
	M. Brachfeld	„	„
Truskawiec	Księgarnia Kolejowa „Ruch“	„	„
	Jerzy Tanne, skład papieru	„	„
Teofilów	Sklep Lewenberga	„	„
Wiśniowa Góra	Jamnik	„	„
Zakopane	Księgarnia Kolejowa „Ruch“	„	„
	Pocztowa (poczta)	„	„
	Gebethner i Wolf	„	„

Żegiestów Zdrój Księgarnia Kolejowa „Ruch“
Pozatem „Głos Poranny” jest dostarczany codziennie zrana celem stałej sprzedaży do następujących miejscowości:

Klęczew	Bernard Gruszczyński, ul. Kościelna 4 lokal Kasy Chorych
Łęczycza	Ajentura pism Borynga
Tomaszów	Księgarnia Weissa
Warszawa	Księgarnia Kolej. „Ruch“, dworzec Polska Informacja Prasowa, Bracka 5 A. Mordkowiec, Marszałkowska 127.

POWIELANIE TEKSTÓW

W DOWOLNYCH ILOŚCIACH. WYKONYWUJE ULEPSZONEMI METODAMI, SZYBKO i TANIO



BIURO „IRENIT”
PIOTRKOWSKA 89 Tel. 223-38

Jeden fuks na torze

podczas wczorajszych wyścigów konnych w Rudzie

W gonitwie pierwszej z przeszko-
dami Grzybek Pierwszy pod j. Ra-
niewiczem II zwyciężył Con Amore
Tot. zw. 11.

Gonitwę drugą z miejsca do
miejsca wygrał As Coeur pod j.
Michalczykiem od Gryfa.

Tot. zw. 13, fr. 12 i 13 zł.

Gonitwę trzecią wygrał Amulet

pod j. Michalczykiem od Fandau-
go II.

Tot. zw. 15, fr. 12 i 13 zł.

Gonitwę czwartą z płotami, po
wycofaniu Ugly Prince, łatwo wy-
grała Droga od Ramy.

Tot. zw. 15, fr. 11 i 11 zł.

W gonitwie piątej jedyna nie-
spodzianka dnia: Wygrała Tęcza
II pod j. Olejnikami. Druga Frajda,

ztecza Hate Toi. Tot. zw. 139, fr.
31, 36 i 124 zł.

W gonitwie szóstej Vipida pod
j. Jagodzińskim jęknął najtężej zwy-
ciężyła finishem Ortela.

Tot. zw. 20, fr. 14 i 15 zł.

W ostatniej gonitwie wreszcie
Burlaj pod chl. Lewandowskim
zwyciężył Lopka i Tuberoś.

Tot. zw. 15, fr. 12, 13 i 14 zł.

Kompensacje

Wiedzieć, z jaką szerokością opiera się publiczna opinia do polityki...

Ważny jako przykład Polśkie. Srowadzenie wymiany towarowej z zagranicą...

Posa niebezpieczeństwem zanku aktywnego salda bilansu handlowego...

W tych warunkach poważne obawy budzić muszą występujące u nas w ostatnich czasach...

Wątpliwym jest, czy na tej drodze uda nam się wywalczyć nowe możliwości zbytu...

M. Kp.

Zaczątek wyższej uczelni w Gdyni

Wywiad specj. wysłannika „Głosu Porannego” z prof. dr. Tadeuszem Hilarowiczem

GDYNIA, w lipcu. Międzynarodowe wykłady nauk administracyjnych i gospodarczych w Gdyni...

Wykłady zorganizowane zostały pod egidą komisji współpracy międzynarodowej profesorów i docentów...

prac organizacyjnych ze strony czynników kompetentnych zwrócono się do komisji z propozycją rozszerzenia zakresu przedmiotów...

Senat kolegium wykładowców międzynarodowych w Gdyni ukończył się obecnie w sposób następujący: rektor — prof. Rudolf Dominik...

nauk administracyjnych i gospodarczych zaszczyliła mnie mandatem prezesa i dyrektora Instytutu...

Ogółem przybyło do Gdyni na wykłady około 250 osób w charakterze słuchaczy...

Przedmiotem wykładów wygłaszanych w językach polskim, francuskim i niemieckim są zagadnienia prawne, gospodarcze, społeczne itd.

Zewnętrznym przejawem łączności kulturalnej Słowian będzie niewątpliwie istnienie w Gdyni specjalnego kamienia pamiątkowego poświęconego tym narodom...

wiańskim, które w zamierzonej przeszłości zginęły w walce z germanami...

Równocześnie odbyło się zebranie konstytucyjne organizacji p. n. „Gwardia mórz słowiańska”...

Do rady naczelnej powołano m. in. prof. Dominika, p. Cwetanowa z Sofji, prof. Hilarowicza, prof. Jovanovicia z Belgradu.

Miecz. K-l.

Podział niewykorzystanych kontyngentów

Min. przemysłu i handlu w porozumieniu z min. rolnictwa zaakceptował uchwałę Wywozowej komisji rozdzielczej przy Państwowym Instytucie Eksportowym...

Najdroższą pocztę posiada w Europie niestety Polska

Dla poczty pierwszym warunkiem wielkich obrotów i tem samym zwiększonych dochodów jest niska taryfa...

równania tańszą, aniżeli taryfa pocztowa. Jak zresztą mogła pocztą spodziewać się zwiększonego obrotu...

lek listowych na przesyłki kartkowe, a mianowicie w 1930 roku udział listów w ogólnej ilości przesyłek wynosił 65,6 pr. w roku zaś 1931 wynosił tylko nieco ponad 61 proc.

Rynek pieniężny

Cedula giełdy w Łodzi

4 proc. poz. inwest. 98.— 97,50 4 proc. poz. premj. budowlana 48,25 48.— 3 proc. poz. premj. budowlana 96,50 96.— Bank Polski 71,50 71.— Tendencja mocniejsza.

Warszawska giełda pieniężna

CZEKI Belgja 129,70 Gdańsk 179,00 Holandia 359,95 Londyn 31,62 31,65 Nowy Jork — czeki 8,925 Nowy Jork — kabel 8,925 Paryż 43,965 Praga 26,41 Szwajcaria 173,80 Berlin 212,20 AKCJE Bank Polski 71.— Starachowice 7,25

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

3 proc. budowlana 36.— 4 proc. inwestycyjna 97,50 4 proc. seryjna 104.— 6 proc. dolarowa 53,50 54.— 4 proc. dolarowa 48,25 7 proc. stabiliz. 48,25 48,50 4 i pół proc. ziemak. 37.— 36,75 8 proc. Warszawy 55,50 55,75 56.— 56,50

10 proc. Radomia 52,75 10 proc. Siedlec 50.—

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JÓRK loco 5,81 sierpień 5,65 wrzesień 5,71 październik 5,78 listopad 5,84 grudzień 5,93 styczeń 5,99 marzec 6,14 kwiecień 6,21 maj 6,30 czerwiec 6,35 lipiec 6,41

NOWY ORLEAN

październik 5,75 grudzień 5,89 styczeń 5,97 marzec 6,11 maj 6,16

LIVERPOOL

loco 4,48 lipiec 4,32 sierpień 4,31 wrzesień 4,31 październik 4,32 listopad 4,34 grudzień 4,37 styczeń 4,42 luty 4,45 marzec 4,48 kwiecień 4,51 maj 4,53 czerwiec 4,56 lipiec 4,61

Egiptka: loco 6,85 lipiec 6,60 październik 6,79 listopad 6,85 grudzień 6,89 styczeń 6,95 marzec 7,04 maj 7,12

Upper: loco 5,93 lipiec 5,77 październik 5,75 listopad 5,75 grudzień 5,75 styczeń 5,81 marzec 5,87 maj 5,93

BREMA

loco 6,80 październik 6,39 grudzień 6,48 styczeń 6,59 marzec 6,71 maj 6,85

Sakkelaridis: listopad 13,44 styczeń 13,65 marzec 13,91

Ashimouni: sierpień 10,12 październik 10,24 grudzień 10,35

„Grozi” nam urodzaj...

Żniwa w całym kraju dobiegają końca. Zięte zboże częściowo stoi w kopcach na polu, częściowo już zwieziono je do stodół.

W wielu miejscach dokonano próbnych omlotów, które potwierdziły przypuszczenia, że urodzaj uważać należy raczej za dobry.

W Małopolsce na skutek długich okresów suszy zboża są nieco gorsze.

Roczna konsumpcja żyta i pszenicy w Polsce wynosi 71 milionów kwintali. Należy się spodziewać, że w kraju pozostało około 8 milionów kwintali z roku ubiegłego.

Urodzaj tegoroczny fachowcy oceniają (z przypuszczenia) na 83 milj. kwintali.

Nareszcie zniżka taryfy kolejowej

Międzynarodowa komisja taryfowa zajmuje się obecnie zmianą taryfy kolejowej. Zmiany dotyczące będą głównie transportu drobnicy oraz środków żywnościowych i węglaj i mają na celu wzmocnienie obrotów towarowych.

Pierwszy ujemny bilans handlowy Stanów Zjednoczonych

Bilans handlowy Stanów Zjednoczonych wykazał w czerwcu saldo ujemne w wysokości 6 milionów dolarów. Należy zaznaczyć, że jest to pierwszy wypadek ujemnego ukształtowania się obrotów handlowych Stanów Zjednoczonych. Za całe 1-sze półrocze r. b. cyfry bilansu handlowego były następujące: przywóz wyniósł 757,5 milj. dolarów, wywóz zaś 841,8 milj. dolarów. Dla roku ubiegłego odnośne cyfry ukształtowały się w sposób następujący: przywóz 1,107 milj. dolarów, wywóz 1,315 milj. dol.

Spędzajcie Wasze urlopy we Francji.

Plaże francuskie, rodzinne lub towarzyskie odpowiadają najróżniejszym gustom. Znajdziecie tam świeżość, słońce, radość i zdrowie.

Informujcie się o podróżach do Francji w biurach podróży w Polsce lub w Bureau des Chemins de Fer Français, Maison de France, 101, Avenue des Champs-Élysées, w Paryżu.

Zawiadomienie.

Skład Dywanów i Firanek J. FUTERMAN

54 Piotrkowska 54, tel. 106-54

ma zaszczyt zawiadomić P. T. Klientele, iż z dnem 26 b. m. otworzył dział sprzedaży

TAPET

bogato zaopatrzone w najnowsze wsory rozmaitych gatunków od najskromniejszych do najwykwintniejszych i uprzejmie zaprasza Sz. Klientele do odwiedzenia składu bez obowiązku do kupna.

Jednocześnie poleca nadal w wielkim wyborze dywany, chodniki, firanki, portjery, narzutki, kapy, serwety, linoleum, ceraty oraz wszelkie materiały meblowe, dekoracyjne i t. p.

Ceny najniższe!

Ostatnie nowości!

UWAGA: Główne przedstawicielstwo oryginalnych ręcznych kilimów gliniańskich oraz ręcznych dywanów bielskich.

Dr. med. Ludwik Rapeport

UROLOG

choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych

przeprowadził się na ul. Cegielniana 8 (dawniej 40) tel. 236-90

Godz. przyjęć 9—10 i 6—8 wiecz.

Dr. B. Loevy powrócił

Traugutta 5, Tel. 105-71
przyjm. od 9.30—10.30 i 5—6 pp.

Dr. med. Berman

Choroby skórne i weneryczne
Cegielniana 15, tel. 149-07

Przyjmuje od 8—11 r. i od 4—8 w. W niedz. i święta od 9—1.
Dla niezamożnych ceny lecznic

Sanatorjum dla dorosłych i dzieci w Chelmach p/Łodzią

przyjmuje na pobyt cierpiących na wszelkie dolegliwości i rekonwalescentów. Opieka lekarzy specjalistów. Piękne położenie w sosnowym lesie. Idealne warunki wypoczynkowe. Oplata za pobyt z opieką lekarską dla dorosłych zł. 11, dla dzieci zł. 7. Kierownik działu lekarskiego Dr. Rakowski. Informacje na miejscu, lub 11-go listopada od 9—1.

Do akt. Nr. 1365/32

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 38 na zasadzie art. 1080 U. P. O. ogłasza, że w dn. 11 sierpnia 1932 r. od godz. 10 r. w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 145 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Franciszka Urbańskiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 650.—
Łódź, dn. 11.7.32 r.
w s. Komornik A. Kulak.

Mieszkania do wynajęcia

w nowym domu naprzeciwko parku Staszica. Nowoczesne, słoneczne 2, 3 i 4-pokojowe z kuchnią i wszelkimi wygodami. Sklepy. Wiadomość: Cegielniana 80 u gospodarza. 705—3

KUPUJCIE Z I-go ZRÓDŁA

WIELKI WYBÓR



Wózków dsteclnych

Łózek metalowych

Materaców sprężynowych „PATENT”

Wytymaczek amerykańskich

Nabyć można w FABRYCZNYM SKŁADZIE

„DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73,

TEL. 188-01, w podwórzu.

Bacznosc Letnicy

Wiśniowej Góry i Kraszewa

„Głos Poranny”

jest do nabycia o godz. 8 rano u gaziarza Jamnika willa Kawuli vis a vis Chłodni Włoskiej.

Księgowosc zaprowadza,

prowadzi oraz uskutecznia wszelkie prace buchalteryjne za niewielką opłatą

Biurowo „POLJUS” — dział porad buchalteryjnych

Łódź, Piotrkowska 82, tel. 184-39.

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

INFORMACJI wyjeżdżającym na wyższe uczelnie zagraniczne udziela Miss Mary Traugutta Nr. 2 I p. front.

Kupno i sprzedaż.

ZŁOTO, biżuterję i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. I. Fijałko, Piotrkowska 7.

NOWOCZESNĄ sypialkę mało używaną okazję kupię natychmiast. Oferty sub. „K” do administracji. 1882—2

STÓŁ dębowy do rozsuwania w bardzo dobrym stanie natychmiast do sprzedania. Cegielniana 4, m. 21 od 4—5.

WILK roczny — nadzwyczajny okaz — policyjnej tresury — do sprzedania w szkole tresury psów, ul. Nowo-Zarzewska 29.

ORYGINALNY dwumiesięczny wilk — oswojony do sprzedania — Zgłoszenia do administracji sub. „100”

PLACE budowlane w Łodzi przy ul. Pabjanickiej i Ciasnej położone, różnych wielkości, do sprzedania. Tramwaj na miejscu. Otton Krause, Łódź, ul. Pabjanicka 47, telefon 148-45. 1796—6

SAMOCHÓD „Fiat”, limuzyna, prawie nowy sprzedam tanio. Okazja. Moniuszki 1, m. 3, III piętro. 1849—3

OKAZYJNIE do sprzedania stylowy pokój paniński. Wiadomość Piotrkowska 189, m. 23. —3

Różne

J. Z. T. Pamiętam, myślę, jestem blisko.

GROTNIKI. Willa R. Wójcickiego poleca pokoje z całodziennym utrzymaniem. Informacje: telefon 181-78, godzina 2—3 pp. 703—3

W KOLUMNIE, w pensjonacie dla dzieci jest jeszcze kilka wolnych miejsc na sierpień. Obfita i pożywna kuchnia. Troskliwa i umiejętna opieka. Cena zł. 6. — dziennie. Dzwonić: 138-01. 1883—3

ZGUBIŁEM legitymację nr. 7019 wydaną przez administrację firmy L. Geyer S.A. w Łodzi: na nazwisko Stefan Kędzia, niniejszym unieważniam. 1888—1

ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR

wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: szluzne ręce, nogi, aparaty ortoped. wszelkich systemów, gorsoty na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (platfus) z kompozycji aluminiowej i z masy. Aparat własnego wynalazku na krótsze nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rapturowe i brzuszne.

Pracownia ortopedyczna Józef Rosenberg

Kilińskiego 112.

Przyjmuje od 9—12 i 3—7, a w soboty do 3 pp. Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu. Specjalny dział obuwia ortopedycznego.



SILV-OZON-MOTOR

IDEALNA KAPIEŁ BALSAMICZNA WZMACNIAJĄCA

Wystrzegaj się bezwartościowych naśladowców!!!

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,00, za odosłaniem — 4,00 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,— zagranicą — zł. 9,—

Rekopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrówy 1-aspaltowy (strona 5 spalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-jej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 spalt) 15 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.50. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane z 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogl. tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogl. dwukolor. o 50% drożej